

GŁOS KATOLICKI

Nr 45 (1939) Rok XLII 17. 12. 2000



JUBILEUSZ ROKU 2000 PRZEJDZIE DO HISTORII...

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

(1,3 EURO)



LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA ADWENTU

PIERWSZE CZYTANIE

So 3,14-18a

Czytanie

z *Księgi proroka Sofoniasza*
Wyśpiewuj, Córo Syjońska,
podnieś radosny okrzyk, Izraelu!
Ciesz się i wesel z całego serca,
Córo Jeruzalem! Pan oddalił wy-
roki na ciebie, usunął twego nie-
przyjaciela: król Izraela, Pan,
jest pośród ciebie, już nie bę-
dziesz bała się złego. Owego
dnia powiedzą Jerozolimie: „Nie
bój się Syjonie! Niech nie słab-
ną twe ręce!” Pan, twój Bóg jest
pośród ciebie, Mocarz, który
daje zbawienie. On uniesie się
weselem nad tobą, odnowi swą
miłość, wzniesie okrzyk radości,
jak w dniu uroczystego święta.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 4,4-7

Czytanie z Listu

św. Pawła Apostoła
do Filipian

Bracia: Radujcie się zawsze w
Panu; jeszcze raz powtarzam:
radujcie się! Niech wasza łą-
godność będzie znana wszyst-
kim ludziom: Pan jest blisko!
O nic się już zbytnio nie tros-
kajcie, ale w każdej sprawie
wasze próśby przedstawiajcie
Bogu w modlitwie i błaganiu
z dziękczynieniem. A pokój
Boży, który przewyższa
wszelki umysł, będzie strzegł
waszych serc i myśli w Chry-
stusie Jezusie.

EWANGELIA

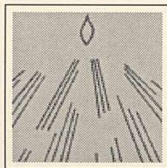
Łk 3,10-18

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: „Cóż mamy
czynić?” On im odpowiadał: „Kto ma dwie suknie, niech jedną
da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czy-
ni”. Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali
Go: „Nauczycielu, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nie
pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono”. Pytali
Go też i żołnierze: „A my, co mamy czynić?” On im odpowia-
dał: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz
poprzestawajcie na swoim żołdzie”. Gdy więc lud oczekiwał z
napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy
nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja
was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu
nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcic
was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku
dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichrza,
a plewy spali w ogniu nieugaszone”. Wiele też innych napo-
mnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.

„IDZIE MOCNIEJSZY ODE MNIE...”

Zachęta św. Pawła z dru-
giego czytania: „Raduj-
cie się!” wydaje się zbyt
czystą, bo tyle już radości



w naszych rodzinach, sercach: radości z
choinki, prezentów, bliskich świąt. Ale On
dziś pragnie nam przypomnieć prawdę, któ-
ra wymyka się naszemu umysłowi, że to
wszystko dlatego, bo „Pan jest blisko!”. I
życzy nam św. Paweł, by w sercach naszych
zakręlował pokój Boży. Lecz aby pokój ten
był naszym udziałem, musimy nie tylko
wysłuchać się w orędzie bohatera dzisiejszej
Ewangelii, św. Jana Chrzciciela, ale orędzie
to uczynić rzeczywistością. Mój Boże, gdy-
by to orędzie dziś dotarło do serc wszyst-
kich ludzi całego świata i stało się rzeczy-
wistością naszego życia, mielibyśmy niebo
na ziemi i jakże wtedy radosne byłyby świę-
ta Bożych narodzin...

Jan Chrzciciel to uosobienie mocy. Nie jest
trzcina kołyszącą się na wietrze, ani nie na-
leży do pokolenia ludzi odzianych w mię-
kie szaty. Żyje prawdą: napomina króla, nie
szuka pokłasku tłumów. Jest zwiastunem ra-
dosnej nowiny: Pan jest blisko! Tłum gro-
madzący się wokół Jana dostrzega w Nim
wielką moc i chce wiedzieć, kim On jest.
Snuje różne domysły, aż wreszcie pada py-
tanie pokoleń żyjących nadzieją dawnych
obietnic: „Czy ty jesteś Mesjaszem?”. Jan
spokojnie i stanowczo odpowie: „Ja was
chrzczę wodą, lecz idzie mocniejszy ode
mnie...”. Idzie mocniejszy... A czy według
tłumu może być jeszcze ktoś mocniejszy od
Jana? Kimże więc będzie ten zapowiedzia-
ny...? „On chrzcic was będzie Duchem
Świętym i ogniem”.

Wkrótce nad Jordanem wśród tłumu poja-
wi się sam Jezus, a Jan, wskazując na Nie-

go, wypowie dziwne słowa: „Oto Bara-
nek Boży!”. Postać Chrystusa i słowa św.
Jana o Baranku chyba nie przekonały tłu-
mu o „wielkości” przybysza. A przecież
podziwiany Jan powiedział im, że nie jest
„godzien rozwiązać rzemyka u jego san-
dałów”. Zresztą baranek to synonim sła-
bości, pokory, zależności...

O jakiej więc mocy Baranka chce nam
powiedzieć Jan? Tu zawiodą nasze ludz-
kie skojarzenia. Ewangelia ukaże nam
kruche Niemowlę złożone na sianie. Po-
tem Syna cieśli z miasta, skąd nic dobre-
go i godnego nie może pochodzić. Aż
wreszcie Skazańca przybitego do krzy-
ża. Czyżby Jan chciał nas okłamać...?
Gdzie ta moc? Naród wybrany oczeki-
wał innej mocy: Mesjasza, który przy-
wróci świetność królestwa Dawida.

Wołanie tłumu na Golgocie: „Zejdź z
krzyża! Pokaż swą moc!” - to bluźnier-
stwo i drwina, ale i krzyk tęsknoty za
mocą, o której mówił im Jan. Gdyby
zszedł, z pewnością uwierzyliby Mu.

A ta moc ukryła się w miłości. Jan zapo-
wiada Tego, który pełen mocy miłości
„nie będzie wołał, ni podnosił głosu, nie
da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie
złamie trzciny nadłamananej, nie zgasi
knotka o nikłym płomyku”. Bo nie moż-
na okazywać miłości z pozycji wyższo-
ści i dominacji. Miłość jest uboga, po-
korna, zależna... Takim jest oczekiwany
przez stęsknione ludzkie serca, zapowie-
dziany przez Jana „Król miłości”.

Królestwo Boże to świat inny, nie z tej

ziemi. Moc w Jego królestwie objawia się
w słabości, życie w śmierci, zwycięstwo
w przegranej. Idzie mocniejszy... Otwórz-
my Mu więc nasze domy i serca. Niech na
nowo narodzi się tam, gdzie o Nim zapo-
mniano... Dopiero wtedy radość nasza bę-
dzie autentyczną i bogatą w Jego miłość.

O. WŁADYSŁAW ŁASKOWSKI OMI

rekolekcje adwentowe

PARAFIA WNIĘBOWZIĘCIA
NMP

(263 bis, rue St-Honoré,

Paryż, M^e Concorde)

16-20 GRUDNIA 2000

PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:

16 XII (sobota): 18³⁰

17 XII (niedziela):

8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 16⁰⁰, 19³⁰

18-20 XII

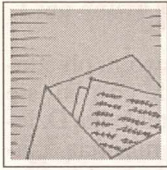
(poniedziałek, wtorek, środa):

8⁰⁰, 18⁰⁰, 20⁰⁰

(Spowiedź w czasie Mszy św.

i konferencji)

Rekolekcje prowadzi
ks. bp Władysław Blin,
ordynariusz witebski.



telegram do Czytelników

17 grudnia 2000

Powoli dobiegają końca obchody Wielkiego Jubileuszu. Skierowane do całego świata przez Jana Pawła II zaproszenie na 2000. urodziny Chrystusa, spotkało się z bardzo szerokim odzewem, czego dowiodły miliony pielgrzymów przybywających do Rzymu i niezliczone inicjatywy w diecezjach. Jednak prawdziwym owocem Roku Świętego ma być osobiste spotkanie każdego z nas z Jezusem, które wyrwie nas z religijnej rutyny i zmieni nasze życie. Czy już skorzystaliśmy z tego czasu łaski? A jeśli nie, jeśli Jubileusz nie odegrał żadnej roli w naszym życiu? Jeszcze nie jest za późno. Jeszcze Chrystus może na nowo narodzić się w naszych sercach. Zwłaszcza, że przed nami kolejne Święta Bożego Narodzenia...

(P.B.)

z satyrycznej teki L.B.

- CHODZA SŁUCHY, ŻE W ZWIĄZKU Z TRUDNOŚCIAMI, NA JAKIE NAPOTYKA UCHWALENIE USTAWY O NOWYM HYMNIE NARODOWYM PRZYGOTOWYWANE JEST TEUMACZENIE NA ROSYJSKI "PIJE KUBA DO JAKUBA"...



(RYS. LESZEK BIERNICKI)

MIJA CZAS WIELKIEGO JUBILEUSZU

Rok Wielkiego Jubileuszu zbliża się do końca. Jego obchody nie zakończą się w dniu rozpoczęcia III tysiąclecia, ale 6 stycznia 2001 roku w bazylice św. Piotra w Rzymie, gdy Kościół będzie przeżywał uroczystość Objawienia Pańskiego. Wówczas nastąpi zamknięcie Drzwi Świętych, przez które przeszły miliony pielgrzymów nawiedzających Wieczne Miasto.



FOT. P. FEDOROWICZ

Mimo trzech tygodni, jakie nas jeszcze dzieli od zakończenia obchodów Wielkiego Jubileuszu, widać już wyraźnie, jakie są owoce tego błogosławionego czasu. Wszystko zaczęło się od otwarcia Świętych Drzwi, stanowiących symbol wejścia w nową rzeczywistość życia, przejścia od grzechu do łaski. Przekroczenie Drzwi Świętych zapisało się na trwałe jako swoistego rodzaju symbol pielgrzymich przeżyć. Statystycznie możemy podawać liczby uczestników spotkań jubileuszowych i podawać co jakiś czas uzupełnienia. Nie to jest jednak najistotniejsze, chociaż i uczestnictwo w spotkaniach z Ojcem Świętym stanowi wymowny znak. Istota przeżyć Wielkiego Jubileuszu jest jeszcze tajemnicą. Stanowi ona dla wielu osób duchowy zaczyn, z którego rodzi się nowe życie, nowa świadomość chrześcijaństwa, dająca podstawy pod cywilizację miłości. Bez wątpienia rzymskie jubileusze dały bardzo wyraźne świadectwo, że Kościół jest bogaty, a tym bogactwem są wszyscy ludzie dobrej woli.

Ciąg dalszy na str. 5

OECD I GLOBALIZACJA

ROZMOWA Z AMBASADOREM POLSKI PRZY OECD PROF. JANEM WORONIECKIM

Teresa Błażejewska: *Panie Ambasadorko, we wrześniu po raz pierwszy w Polsce odbyła się sesja wyjazdowa Rady Ambasadorów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, jakie to ma dla nas znaczenie?*

Jan Woroniecki: Pierwszy raz w Polsce, a trzeci raz w historii OECD sesja Rady Ambasadorów odbyła się poza stałą siedzibą tej organizacji, czyli poza Paryżem. Nie jest to więc zjawisko codzienne. Dotychczas Rada OECD poza Paryżem zbierała się dwa razy: w Tokio w 1980 roku i w Berlinie w 1991 roku, my jesteśmy trzecim krajem w czasie prawie 40-letniej działalności OECD. Było to wyrazem uznania dla 10-lecia reform, które dokonały się w Polsce i zarazem, w 20. rocznicę powstania „Solidarności”, dla jej dokonania dla Polski i dla Europy - co podkreślił, otwierając sesję, premier Jerzy Buzek. Sekretarz Generalny OECD, Donald J. Johnston wyraźnie podkreślał uznanie dla naszych reform. Dał temu wyraz także dziekan korpusu, ambasador Szwajcarii, Jean-Pierre Zehnder, który wielokrotnie odwiedził Polskę. Uznał on, że Polska dokonała ogromnego skoku w rozwoju gospodarczym i jest w nim na właściwej drodze. W konferencji OECD w Warszawie wzięło udział 60 osób z 30 krajów. Uczestnicy konferencji zwiedzili także Puszcze Białowieską. Takiego zakątka w Europie po prostu nie ma. Było to ważne, gdyż OECD zajmuje się także ochroną środowiska.



amb. J. Woroniecki w rozmowie z premierem J. Buzkiem

T.B.: *Panie Ambasadorko, jeśli Pan pozwoli, wróćmy do historii. Kiedy powstała Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation de Coopération et de Développement Economiques - OECD) i jakie stawia sobie cele?*

J.W.: Organizacja ta jest stosunkowo mało znana, mimo iż istnieje w obecnym kształcie od 1961 roku. Powstała ona z Organizacji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (OEEG), która z kolei korzeniami swymi sięga Planu Marshalla. Pierwsza konferencja OECD miała miejsce w 1948 roku.

Ciąg dalszy na str. 8



życie Kościoła

KRAJ

■ II Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich odbył się 24 i 25 listopada w Warszawie. Wzięło w nim udział ponad 3,5 tys. liderów z ponad 100 ruchów i stowarzyszeń. Przybyło też ok. 200 osób z Rosji, Ukrainy, Łotwy, Białorusi, Rumunii, Węgier, Słowacji, Słowenii i Czech. Odbyło się dziesięć kongresów tematycznych poświęconych m.in. ruchom katolickim w jednoczącej się Europie, zaangażowaniu społecznemu katolików, apostołstwu ruchów na wsi i ubogim.

■ 30 listopada i 1 grudnia na Jasnej Górze odbyło się 309. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi zatwierdzili statuty Ruchu Światło-Życie i Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Przygotowali też trzy listy, poświęcone sprawom społecznym, podsumowaniu Wielkiego Jubileuszu i rodzinie. Bp Kazimierz Ryczan z Kielc wyjaśnił, że Kościół zabiera głos w sprawach społecznych, gdyż „Ewangelia realizuje się w konkretach”.

■ 48-letni sercanin, ks. dr hab. Józef Wróbel został mianowany przez Jana Pawła II biskupem Helsinek w Finlandii. Biskup nominat od 1987 r. jest pracownikiem naukowym Instytutu Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

■ Prymas Polski powiedział, że eutanazja to znak dekadencji naszej cywilizacji. Komentując dla KAI zalegalizowanie w Holandii eutanazji, stwierdził, że jest ona niezgodna z wolą Boga i przeciwna godności człowieka. Zapowiedział, że Kościół będzie zdecydowanie walczył w obronie prawa do życia ludzi starszych.

■ Prymas Polski był gościem konferencji o prawach kobiet w Konstancinie-Jeziorniej k. Warszawy. „Dążenie kobiet do równości nie powinno polegać na ujednoliceniu i maskulinizacji” - mówił kard. Józef Glemp do zdominowanego przez kobiety audytorium. „Nie chodzi o to, by kobiety dorównywały mężczyznom - tłumaczył Prymas, przyznając, że w historii były one traktowane w sposób krzywdzący. - We współczesnych filmach kobiety z taką samą zręcznością jak mężczyźni atakują, strzelają i biją. Tymczasem trudno wyobrazić sobie świat bez kobiecego ciepła, czułości, wrażliwości i dobroci na piękno”. Zdaniem Prymasa, właśnie takich cech brakuje w dzisiejszym świecie.

■ Już ponad 300 świeckich pełni posługę nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. w archidiecezji poznańskiej.

■ Ministerstwo Łączności oświadczyło, że wykonuje wszelkie administracyjne i techniczne prace w celu zapewnienia Radiu Maryja „niezagrożonego bytu w eterze po 24 czerwca 2001 roku”.

ADWENTOWE ŚCIEŻKI ŻYCIA

Minęły już dwa tygodnie adwentowych czuwań i coraz bliżej Świętej Nocy. Tylko jedna niedziela, jeden krótki tydzień długich oczekiwań, nim Gwiazda Betlejemka rozświetli nocne mroki. Dziś już trzecia niedziela Adwentu. Nim ją przekroczysz, spojrzij choć raz w siebie. Pomyśl, jak tydzień przeżyłeś, czy odnalazłeś w nim swego Boga, czy ziarno wiary w sercu posiałeś i czy, choć wciąż jeszcze słaby, zło zwyciężałeś?

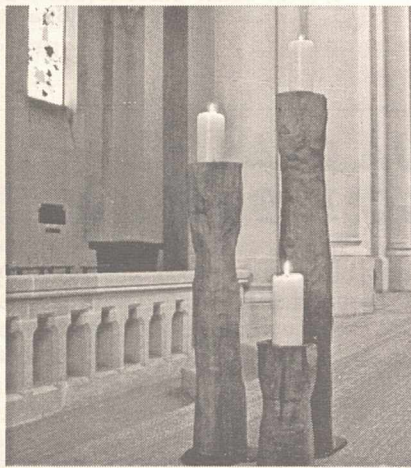
Bóg! On ciągle czeka, kocha, przygarnia, Miłość swą daje, a czas zamiast zwalniać, wciąż do przodu biegnie, jakby się życie w dłoniach wypalało. A ja, wciąż wątły, słaby, nadal pewny siebie, w pogoni za złudzeniem gubię Boga w sobie. On wciąż się o mnie troszczy, prosi bym uważał (por. Mk 12, 33), Ewangelię czyniąc programem na życie; a ja choć wysłucham, nie zawsze wypełnię, jak dziecko nieposłuszne, krnąbrne w swej pewności. Wiem,

Panie, jak wiele dla mnie uczyniłeś, dla szczęścia mej duszy, gładkiego sumienia, takiego bez zmyślenia, bez grzechu, bez cienia wyrzutu, które bez Twej łaski pozostał umiera. Bo moje życie do Ciebie należy, nie przecież nie jest własnością niczyją, i ja, choć lękam się, to ufam, tęsknię i zawierzam, wszechmocą twoją ścierając zwątpienia. Wiem, że kiedyś nadejdiesz cicho, niespodzianie, bez prasy, kamer, przemówień, wywiadów. Tak po prostu, zwyczajnie, jak gość nieproszony, który gdy odwiedza, nie mówi nic o tym. A we mnie jakby wiara i zdziwienie, pewność i niepewność, choć lampa wygasła i oliwy brakło, jak u panien nierozsądnych, czekaniem znużonych, którym błoga senność czuwania skróciła.

Ja też zapominam, że znów możesz nadejść, nikt nie zna przecież dnia ani godziny, a życie to jakby adwent dożgonny, w którym na Ciebie, Zbawcę, czekamy! Ty do nas jednak w ukryciu przychodzisz, w modlitwie, w Komunii św., we Mszy św., w prostym śpiewie, w chorobie, samotności, pustce i zwątpieniu, w radości i szczęściu, zdrowiu i cierpieniu. Jesteś w człowieku biednym i bogatym, w starcu i młodzieńcu, kalekim i zdrowym...

Dałeś mi Adwent, bym chciał na Ciebie czekać, i bóstwo swe święte jak okup za duszę, a ja, gdy czasem, Panie, się ociągam, zaczynam wątpić, że nie przyjdiesz wcale. Wtem nadchodzisz, z uśmiecia rozbudzasz, dłoń swą podajesz, przygarniasz do siebie i duszę czystą światłem napędzając, stajesz się wielką-maleńką Miłością. Ona jedyna wciąż u Boga trwała, słowem proroczym drogi przecierając, by potem w stajence, nocą groźną płacząc, ciemności świata w jasność przemieniać.

Tyś zawsze był wierny swoim obietnicom, dlatego na świecie co roku się rodzisz i będąc bezbronną, maleńką Dzieciną, ziemię swą otaczasz miłością zba-wienną. A moje życie ciągle niedomaga, łamie się, chwieje, gubi drogowskazy, a przecież tak bardzo chciałem znaleźć Ciebie i drogę, która do nieba prowadzi. Chcę czekać na Ciebie pokornie i mężnie, jak Matka Twa święta, przeczysta dziewica, jak Jan, co był niegodny rzemysł Twój rozwiązać, a potem „głosem” torował Ci drogę.



Niech i ja dziś się stanę uczniem Twym, o, Panie, takim, co Cię kocha, służy, pokutuje, takim, który ciągle gdzieś na Ciebie czeka i prosi w ukryciu: „Przyjdź królestwo Twoje”. A ono kiedyś nadeszło, ciche, niepozorne, porzucone w oddali od tego, co ludzkie, bo świat go nie przyjął, choć niosło zbawienie i w imię miłości wieczne odkupienie. Chcę więc do Ciebie drogi swe prostować, bo nie wiem już nawet dokąd

mnie prowadzą, czy są Boże czy ludzkie, święte czy bezpańskie, z własnym drogowskazem szlaki wyznaczone.

Spoglądam dziś w siebie, badam swe sumienie, może właśnie teraz w prawdzie przed nim stanę. Ja, apostoł czy grzesznik, uczeń czy banita, w niewoli własnych złudzeń życie marnujący, czy pragnę Bogu służyć, czy drogę swą zgubić, serce Jemu oddać, czy w grzechu się zanurzyć? A może odnalazę pustynię dla Pana, ciszą własnych myśli, wymodlić nadzieję, i w miejscu ustronnym, od zgiełku dalekim, ufnością rozwiać zwątpienia i grzechy.

Bo spotkanie z Bogiem to najpiękniejsza przygoda ludzkiego życia, do której dochodzi tylko w miejscu, gdzie schodzą się ze sobą ufna wiara człowieka i wielka miłość Boga. Po tej ścieżce Bóg podąża ku nam, a my wędrujemy do Niego. Takie jest nasze codzienne chrześcijaństwo, tak łączy się przymierzem niebo i ziemia, tak wiara i doświadczenie twórczej miłości Bożego Syna przemienia nicość w wielką potęgę.

Adwent to czas, by spojrzeć w swe sumienie, odnaleźć w nim dobro, a wyrzucić grzechy, łaskę uzyskać a utracić winę, i święta mocno „przeżyć, a nie tylko przeżyć”. Adwentowe Msze św., roraty ku czci Matki Bożej, dobrowolne praktyki i umartwienia niech przygotowują nas do przeżycia tej wielkiej tajemnicy Dzieciństwa Bożego. Bo od tego, jak się do niej zbliżymy, będzie zależała głębia naszej wiary.

A Boże Narodzenie, to największe święto człowieka, święto miłości, dobroci i pokoju. Święto uśmiechu, łaski, przebaczenia i podawania sobie dłoni na zgodę.

MONIKA WALENCIK-KADAMUS

Ciąg dalszy ze str. 3

MIJA CZAS JUBILEUSZU

XV Światowe Dni Młodzieży ukazały nie tylko „laboratorium wiary na trzecie tysiąclecie”, ale i pragnienie Boga, a przez liczne świadectwa została udokumentowana prawda, że wyznanie wiary jest zadaniem wymagającym. Trudno mówić o wszystkich jubileuszach rzymskich, a tym trudniej o tych, które posiadały wymiar narodowy czy też diecezjalny. Ich ilość i specyfika wskazywały, że światła Ewangelii potrzebują wszyscy: świat wielkich i zapomnianych, ludzie, którzy tworzą opinię i ci, którzy ją przekazują, dzieci i dorośli, młodzież, która szuka drogi swojego powołania i ci, którzy już ją znaleźli, a w konkretnych momentach szukają siły i mocy, aby nie zgubić daru, aby nie zdradzić tego, co już wybrali, aby dochować wierności. Rok Święty uświadomił, że ludzi nie należy się obawiać, ale podać im rękę.

Przeżywane jubileusze ukazały nam inne oblicze Kościoła, bardziej złożone, niż można to niekiedy zauważyć w monolite zgromadzenia liturgicznego. Obraz Kościoła okazał się o wiele pełniejszy, a jego wspaniałość wyrażała się w tym, że wszyscy pragnęli spotkania. Wspólne pielgrzymowanie pozwoliło wielu osobom nawiązać nowe kontakty, znajomości, a przede wszystkim ukazało aktywność Kościoła. W Rzymie spotkali się na swoich jubileuszach: biskupi i rodziny, politycy i sportowcy, młodzież i artyści, w sobie właściwy sposób składając wyznanie wiary, bądź swoją obecnością, bądź też wyraźnie danym świadectwem.

Rok Wielkiego Jubileuszu w Polsce, w kontekście duszpasterskim, zwracał szczególną uwagę na tożsamość chrześcijańską, godność osoby, właściwie pojęcie wolności, na wartość prawdy objawionej przez Chrystusa. Można z całym przekonaniem stwierdzić, że miniony rok był znakiem nowej wiosny Kościoła u progu trzeciego tysiąclecia. Program obchodów Wielkiego Jubileuszu wyznaczył i określił profil ewangelizacji w parafiach, rodzinie i życiu społecznym, poruszając przy tym różne aspekty życia wspólnotowego. Dając pozytywne przesłanie, szukano rozwiązań wielu problemów, chociażby takich, jak kryzys parafii, etyka w polityce czy też zjawisko bezrobocia.

W zakresie życia duchowego mocno akcentowanym elementem było wezwanie do nawrócenia, a w tym do uczciwego rachunku sumienia, świadectwa wiary i życia w prawdzie. Liturgia Wielkiego Jubileuszu podkreślała wyraźnie dar łaski i miłosierdzia Bożego w postaci specjalnych nabożeństw pokutnych, które pozwoliły wiernym uzyskać odpust jubileuszowy, oraz wielkiego dziękczynienia podkreślonego w Eucharystii.

Ukazanie się deklaracji „Dominus Iesus”, skierowanej do całego Kościoła, daje wła-

ściwe światło na temat, jak dziś Kościół rozumie misję Jezusa Chrystusa oraz zadanie głoszenia Dobrej Nowiny całemu światu w sytuacji, gdy spotykamy wiele religii, jak i tam, gdzie dominujące jest chrześcijaństwo.

Jan Paweł II podczas audiencji ogólnej 13 września 2000 r., w katechezie o działaniu Ducha Świętego, który ożywia chrześcijan i cały Kościół zaznaczył: „W tym jubileuszowym roku chciałbym przypomnieć to, co w stwierdziłem w encyklice poświęconej Duchowi Świętemu: «Wielki Jubileusz dwutysiąclecia zawiera więc w sobie orędzie wyzwolenia za sprawą Ducha Świętego, który jedynie może pomóc osobom i wspólnotom do uwolnienia się ze starych i nowych determinizmów, prowadząc je prawem „Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie” (Rz 8, 2), odkrywając i urzeczywistniając w ten sposób pełną miarę prawdziwej wolności człowieka. Tam bowiem gdzie jest Duch Pański, tam wolność - pisze św. Paweł» („Dominum et vivificantem”, 60). Poddajmy się więc wyzwolicielskiemu działaniu Ducha Świętego, dzielając zdumienie Symeona Nowego Teologa, który w następujący sposób zwraca się do trzeciej Osoby Boskiej: «Oglądam piękno Twej łaski, podziwiam jej blask, a jej światłość odbija się we mnie; zachwycam się jej niewypowiedzianym splendorem; zdumiewam się niezmiernie, myśląc o sobie; widzę, kim byłem i kim się stałem. O cudzie! Oto stoję pełen szacunku dla siebie samego, czci i bojaźni, jakby przed Tobą samym; tak onieśmielony, że nie wiem nawet, co czynić, gdzie usiąść, dokąd się udać, gdzie pozwolić spocząć członkom tego ciała, które należy do Ciebie, do jakich użyć ich czynów i dzieł, bo przecież są Boskie» (Hymny, II, 19-27)”.

Przesłanie Wielkiego Jubileuszu na nowo uświadamia nam podstawy życia chrześcijańskiego i umacnia naszą świadomość bycia Kościołem. Kończący się rok 2000 ukazał to najpełniej. Do Rzymu na spotkanie z Ojcem Świętym przybyli nie tylko sami święci, ale i ci, o których świat zapomniał. W ostatnim tygodniu listopada jeden z programów telewizji polskiej przedstawił przygotowania wyjazdu do Rzymu osób bezdomnych. Swoją radość wyraził młody człowiek, koczujący na poznańskich dworcach: „Ja nie mogę w to uwierzyć”. Pojechał tylko dlatego, że miał paszport. Wydarzenia Roku Jubileuszowego dały podstawy do innego rozumienia Kościoła. Mogliśmy wszyscy tego doświadczyć, że przy boku Papieża zgromadziła się nie tylko entuzjastyczna młodzież, ale i wojsko, biskupi, policja, rodziny, profesorowie, lekarze, sportowcy. Mijający rok ukazał nam, że we wspólnocie Kościoła widać złożoność ludzkich problemów, ale i zarazem możliwości ich rozwiązania.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



życie Kościoła

WATYKAN

■ Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls skrytykował 28 listopada legalizację eutanazji w Holandii, stwierdzając, że narusza ona godność człowieka. Watykański rzecznik uznał, że „prawo to stoi w sprzeczności z deklaracją genewską Światowego Stowarzyszenia Lekarskiego z 1948 roku oraz z zasadami etyki medycznej uznanymi przez 12 państw Wspólnoty Europejskiej w 1987 roku”.

■ „To szok dla Europy i jej porażka moralna” - powiedział wiceprzewodniczący Papieskiej Akademii Życia, bp Elio Sgreccia, komentując ustawę parlamentu Holandii, legalizującą eutanazję. „Ta ustawa zezwala na opuszczenie chorego w momencie największej rozpacz, gdy potrzebuje on opieki i wsparcia, a nie pomocy w dokonaniu samobójstwa” - stwierdził włoski hierarcha. Ze statystyk wynika, że większość proszących o eutanazję w rzeczywistości prosi o złagodzenie cierpienia, a współczesna medycyna dysponuje odpowiednimi do tego środkami. „Ci, którzy wyszli z ciężkiej choroby - powiedział bp Sgreccia przed mikrofonami Radia Watykańskiego - mówią, że nie chcieli umierać”.

ZAGRANICA

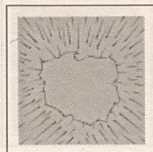
■ Papież Jan Paweł II przybędzie z pielgrzymką na Ukrainę w dniach 21-24 czerwca 2001 roku - poinformowała nuncjatura apostolska w Kijowie.

■ Święty Synod Greckiego Kościoła Prawosławnego oświadczył, że Jan Paweł II „ma prawo” przyjechać do Grecji. Jeśli dojdzie do tej podróży śladami św. Pawła, najprawdopodobniej odbędzie się ona 30 kwietnia 2001 roku, po wizycie Papieża w Damaszku i w drodze na Malte.

■ Ponad 50 osób zamordowali bojownicy islamscy w wiosce Kaisiui na Molukach - indonezyjskiej wyspie, zamieszkałej w większości przez chrześcijan. Główną przyczyną tej masakry była odmowa przyjęcia przez chrześcijan islamu.

■ Ks. Hervé Renaudin został mianowany 30 listopada przez papieża Jana Pawła II nowym biskupem podparyskiej diecezji Pontoise. Nowy biskup, z wykształcenia prawnik, jest też doktorem teologii, autorem prac naukowych i książek dla dzieci. Ma 59 lat, pochodzi z rodziny przemysłowców i jest piątym z sześciorga dzieci.

■ Europejskie Spotkanie Młodych, organizowane przez Wspólnotę z Taizé, odbędzie w Barcelonie w dniach od 28 grudnia 2000 do 1 stycznia 2001 roku. Przygotowania trwają od września, a ich częścią są codzienne spotkania modlitewne w prawie 50 miejscach stolicy Katalonii.



z kraju

□ W Druskiennikach doszło do spotkania prezydentów Polski i Litwy. Rozmawiano m.in. na temat „mostu energetycznego” przez Polskę, przez który Wilno mogłoby sprzedawać na Zachód nadwyżki swojej energii.

□ Prezydent Kwaśniewski złożył wizytę w Belgii, która w drugim półroczu 2001 roku będzie przewodniczyła UE. Coraz częściej mówi się, że podczas obecnej prezydentury Francji żadne decyzje na temat rozszerzenia Unii nie zapadną, a szczyt w Nicei, na którym miano omawiać reformy instytucji, może okazać się kłęską.

□ W Spale odbył się Zjazd NSZZ „Solidarność”. M. Krzaklewski potwierdził, że po powołaniu federacji AWS związek powinien się odpolitycznić. W styczniu odbyłby się zjazd federacji, która przejmie przedstawicielstwo polityczne, a sam Krzaklewski zamierza wówczas ustąpić z funkcji przewodniczącego Akcji.

□ Z wizytą w Polsce przebywał minister spraw zagranicznych Ukrainy A. Zlenko. Potwierdził on wolę Kijowa doprowadzenia do końca restauracji Cmentarza Orłąt we Lwowie, gdzie prace utrudniane są przez miejscowe władze miejskie.

□ Wojewoda śląski Marek Kempski oddał się do dyspozycji premiera. M. Kempski jest gotowy zrezygnować z pełnionej funkcji. Powodem takiego kroku jest odkrycie przez wojewodę, że w jego najbliższym otoczeniu grupa biznesmenów i urzędników wykorzystywała swoje stanowiska do czerpania osobistych korzyści.

□ Polska i Hiszpania podpisały umowę o zwalczaniu przestępczości. Umowa dotyczy wymiany informacji w dziedzinach przestępczości zorganizowanej, narkotyków, pornografii, handlu kobietami i fałszerstw pieniędzy.

□ W lutym 2001 roku przyjedzie z wizytą do Polski Jean-Marie Le Pen. Jest to efektem nawiązania współpracy pomiędzy Konfederacją Polski Niepodległej - Ojczyzna i francuskim Frontem Narodowym.

□ Poseł AWS W. Kiełbowicz z Jeleniej Góry został uznany prawomocnym wyrokiem za „kłamcę lustracyjnego”.

□ Jan Maria Rokita w imieniu swojej partii SKL oświadczył, że w parlamencie jego stronnictwo podejmie ścisłą współpracę z Unią Wolności.

□ Polska i UE zamknęły 13 rozdziałów negocjacyjnych z 29 potrzebnych do pełnej harmonizacji polskiego prawodawstwa z unijnymi przepisami. Tyle samo zamkniętych obszarów negocjacji mają Czechy i Słowenia, Węgrzy - 14, Estonia - 15, a najbardziej zaawansowany w negocjacjach Cypr - 17.

□ Sejm oficjalnie przyznał prawo do bez-

płatnego nauczania w szkołach dzieciom cudzoziemców, którzy na stałe zamieszkują w kraju.

□ AWS i UW zadeklarowały poparcie dla ustawy reprivatyzacyjnej, która znajduje się już w Sejmie. Ustawa mająca częściowo zadośćuczynić poszkodowanym z czasów komunistycznej nacjonalizacji będzie oznaczała zwrot mienia o wartości 95 miliardów zł.

□ Polska wprowadziła zakaz importu wólowiny z Holandii, Belgii, Danii, Hiszpanii i Niemiec. Wcześniej zakaz dotyczył już Wielkiej Brytanii i Francji.

□ Spełnienie przez Polskę wszystkich norm unijnych w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego będzie kosztować 35 miliardów dolarów.

□ Od 1 stycznia 2001 roku minimalna płaca („polski smic”) będzie wynosiła 760 zł. Informacje gospodarcze przyniosły także wiadomość o znacznej zwwyżce polskiego eksportu i zmniejszeniu deficytu w wymianie z UE.

□ Sejm zamiast skrócenia tygodnia pracy, zdecydował się jedynie ustawowo wprowadzić wszystkie wolne soboty. Za takim projektem głosowali wspólnie posłowie AWS i UW.

□ Rozszerzają się protesty pielęgniarek. Domagające się podwyżki uposażeń pielęgniarki zdecydowały się ostatnio na dość radykalny krok i w ramach protestu przestały przez 4 godziny obsługiwać chorych w szpitalach i przychodniach. Szefowa związku zawodowego B. Banachowicz wyraziła wiarę, że przez ten czas „pacjentom nic się nie stanie”.

□ Porażką zakończył się przetarg na telefonię komórkową III generacji - UMTS. Z 19 koncernów, które wykupiły dokumenty przetargowe ostatecznie oferty złożyły jedynie trzy firmy - Polkomtel, PTS i Centertel. Cała trójka to operatorzy krajowi.

□ Od marca 2001 roku ruszy na Zachodzie promocja turystyczna Polski. W telewizjach mają się pokazać reklamówki, do których zaangażowano Harrisona Forda, Antonio Banderasa i Sandrę Bullock, którzy w krótkich filmikach będą przeżywać w Polsce „niezapomniane przygody”.

□ Warszawscy celnicy wykryli w autokarze turystów zza wschodniej granicy kompletną rozlewnię alkoholu wraz z butelkami i etykietami. W rozlewni preparowano rozmaite gatunki alkoholu, w tym „koniak”, który produkowany był z rozcieńczonego spirytusu, karmelu i farby do włosów.

□ Prezydent Kwaśniewski rozpoczął konsultacje w sprawie obsadzenia stanowiska prezesa Narodowego Banku Polskiego. Głównym kandydatem jest L. Balcero-wicz.

□ 44 centra rozrywki zamierza wybudować w Polsce firma Plaza Centers. Będzie wesołej...

□ Nowelizacja ustawy na temat podatku VAT nakłada na wydawnictwa prasowe siedmioprocentowy podatek.

CHOROBA SZALONYCH KRÓW ZAGRAZA... POSZERZENIU UE

Chorooba szalonych krów (franc. ESB) i jej ludzka odmiana, chorooba Creutzfeldta-Jakoba, znów zagrażają spójności Unii Europejskiej, siejąc panikę wśród konsumentów i podsycając wzajemną nieufność między państwami i regionami Unii. Tym razem kryzys jest o tyle poważniejszy, że nie chodzi już, jak w 1996 roku, o bezsilne miotanie się jednej, izolowanej Wielkiej Brytanii, zmuszonej do kwarantanny przez wszystkich pozostałych partnerów. W miarę jak kolejne kraje, dotychczas „wolne od ESB”, z przerażeniem odkrywają u siebie przypadki tej choroby, Europejczycy zaczynają znów patrzeć na siebie wilkiem, szukają kozłów ofiarnych i zastanawiać się, czy nie lepiej było w „dawnych dobrych czasach”, gdy wszyscy żyli schronieni za kordonami żołnierzy, celników i inspektorów sanitarnych urzędujących na granicach. A przede wszystkim - gdy nikomu nie śniło się, aby zmuszać krowy i inne zwierzęta do kaniibalizmu: do zjadania paszy wyprodukowanej z mączki zwierzęcej.

Roślinożerne niegdyś krowy, owce, kozy, świnie, drób i ryby mają szanse znów żyć się wyłącznie paszami roślinnymi, choć jeszcze nie wszystkie rządy zgodziły się na całkowity zakaz karmienia ich mączką zwierzęcą, zaprzestanie jej produkcji i zniszczenie zapasów (mogłaby być ewentualnie wytwarzana przejściowo, gdyż łatwiej ją spalać niż pozostałości po zwierzętach usuniętych z rynku jako nie nadające się do spożycia). Całkowity zakaz mączek, powszechne testowanie bydła powyżej 30. miesiąca życia i wybicie wszystkich „zwierząt ryzyka” zaproponowała Komisja Europejska, gdy okazało się, że padł najpotężniejszy bastion oporu wobec tak drastycznych posunięć - Niemcy. Od lat sprzeciwiały się one wspólnym działaniom mającym zapobiec rozprzestrzenieniu się ESB. „Nas to nie dotyczy, my jesteśmy bezpieczni, mamy najczystsza hodowlę i najlepszą kontrolę weterynaryjną na świecie, nasze mączki są zdrowe” - mówiły zgodnie związki rolnicze i ministerstwo rolnictwa, a ministrowie zdrowia podporządkowywali się dyktatowi rolniczego lobbey. Dziś wszyscy nawzajem obarczają się odpowiedzialnością, a najchętniej zwała się winę na Brytyjczyków i na Brukselę.

Jest faktem, że mocno spóźnione posunięcia zapobiegawcze zaczęto wprowadzać dopiero po wybuchu kryzysu brytyjskiego w 1996 roku. Latami rząd w Londynie i Komisja Europejska ukrywały rozmiary zagrożenia, choć trzeba przyznać, że dopiero w 1996 roku odkryto związek choroby Creutzfeldta-Jakoba ze spożyciem produktów pochodzących od krów zaka-

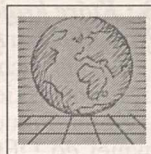
zonych ESB. Poza tym zachodzi podejrzenie, że nie wszystkie rządy unijnej, poza brytyjskim, żyły w totalnej nieświadomości, skoro z Londynem spiskowali wysocy rangą eurokraci innych narodowości. Byłoby dziwne, gdyby na przykład Francuzi pracujący w Komisji choćby nieoficjalnie nie informowali swoich rodaków w Stałym Przedstawicielstwie Francji przy UE, skoro wiadomo, że utrzymują między sobą wiele nieformalnych kontaktów. Nikt nie był jednak zainteresowany paniką wśród konsumentów, zwłaszcza że nie zdawano sobie sprawy z bezpośredniego zagrożenia dla ludzi.

Ale nawet dzisiaj kraje nordyckie, ze Szwecją na czele, upierają się, że im nic nie zagraża, posługując się tymi samymi argumentami, co do niedawna Niemcy. Problem polega na tym, że drastyczne zakazy i nakazy, powszechne testy i przedstawienie się z pasz zwierzęcych na roślinne to gigantyczne koszty, które oceniono wstępnie na 4 mld euro dla całej Unii. Do tego dochodzi niebezpieczeństwo skażenia środowiska przy spalaniu zwierząt i mączki oraz ryzyko nowej wojny handlowej ze Stanami Zjednoczonymi. Nie chcą one słyszeć o dodatkowych unijnych dotacjach mających zachęcać do produkcji soi, którą wolą produkować u siebie i sprzedawać Unii. Pojawia się problem pasz roślinnych zmodyfikowanych genetycznie, które też nie muszą być całkowicie nieobojętne dla człowieka spożywającego następnie mięso.

Co robić? - zastanawiają się gorączkowo politycy i eksperci w obliczu zagrożenia, które przyniosło ze sobą uprzemysłowienie hodowli na niespotykaną dotychczas skalę, pogoń za zyskiem i dążenie, aby sprowadzić koszty produkcji mięsa do śmiesznego minimum. Spada sprzedaż wołowiny, rośnie góra mięsa, produktów pochodnych, mączek zwierzęcych i popiołów po ich spalaniu, których nie są w stanie przerobić wykorzystujące je cementownie.

Gorzej, że - jak każdy kryzys w Unii - może się to odbić na jej poszerzeniu, które jest dalekie od pomyślnego końca. Przede wszystkim kryzys zapowiada nowe napięcia w budżecie Unii, poddanym surowym ograniczeniom na mocy decyzji jej przywódców podjętych w marcu 1999 roku na szczycie w Berlinie. Naszym negocjatorom jeszcze trudniej będzie walczyć o dopłaty bezpośrednie dla rolników z nowych państw członkowskich, czego Unia i tak nie przewidywała w planach budżetowych do końca 2006 roku. Poza tym kryzys jeszcze bardziej podkopał ogólne zaufanie unijnych konsumentów do żywności, a już zwłaszcza pochodzącej z zagranicy, ba, nawet spoza własnego regionu. A przecież - jak powiedział jeden z brukselskich dyplomatów - wskutek panujących tu stereotypów, mieszkańcy obecnej Unii „nie mają najwyższego mniemania o poziomie higieny i nadzoru weterynaryjnego w krajach kandydujących”.

Dokończenie na str. 9



ze świata

☐ Po wyborcach, wyborami prezydenta USA zajęli się głównie prawnicy. Kolejne odwołania demokracji Gore'a spowodowały już zniechęcenie opinii publicznej wobec niego. Szanse G. Busha po decyzjach Sądu Najwyższego wzrosły.

☐ Prezydent Jugosławii V. Kosztunica zażądał zmian w porozumieniu z NATO, które ukróciłyby albański ekstremizm w strefie zdemilitaryzowanej. Ostatnie ataki bojówek albańskich spowodowały śmierć czterech serbskich policjantów i całkowite wyparcie serbskich sił porządkowych ze strefy graniczącej z Kosowem.

☐ Parlament Holandii zalegalizował ustawowo eutanazję. We Francji Zgromadzenie Narodowe rozszerzyło okres dopuszczalnej aborcji do 12 tygodni i wprowadziło „pigułkę aborcyjną” do szkół. W przypadku nieletnich przy aborcji nie będzie potrzebna zgoda rodziców.

☐ Parlament Czech przedłużył obowiązywanie w tym kraju ustawy lustracyjnej. Wysocy funkcjonariusze partii komunistycznej i pracownicy „bezpieki” nadal nie będą mogli zajmować stanowisk w administracji państwowej.

☐ W Czeczeniu miały miejsce ataki na rosyjskich żołnierzy. Moskwa w ramach odwetu zrównała z ziemią targowisko w Groznm i wprowadziła wizy na granicy z Gruzją.

☐ Rosyjska Duma przegłosowała nadanie byłym prezydentom immunitetu. Ustawa ta dotyczy jak na razie nietykalności jedynie Borysa Jelcyna.

☐ Prezydent Rosji W. Putin odwiedzi Kubę. Będzie to pierwsza wizyta na tym szczeblu rosyjskiego przywódcy u Fidela Castro od wielu lat.

☐ Coraz częściej mówi się, że szczyt UE w Nicei może zakończyć się fiaskiem. Objazd krajów Unii przez prezydenta Francji J. Chiraka nie przyniósł większych sukcesów. Na przebiegu szczytu może zaważyć szczególnie różnica zdań pomiędzy Francją a Niemcami. Paryż do końca roku sprawuje przewodnictwo w Unii Europejskiej. Reforma instytucji europejskich napotyka niechęć wielu małych krajów. 12 z 15 państw UE niechętnie patrzy na możliwość utraty prawa weta i zastąpienia dotychczasowej jednomyślności przez kwalifikowaną większość głosów członków europejskiej struktury.

☐ Wybory w Kanadzie wygrała centrolewicowa Partia Liberalna aktualnego premiera Jeana Chrétiena, która zyskała w parlamencie 171 miejsc. Pozwoli jej to samodzielnie stworzyć nowy rząd. Porażki doznali separatyści z Québecu, którzy stracili kilka miejsc w parlamencie.

☐ Chilijski sędzia Guzman zastosował

areszt domowy wobec gen. Augusta Pinocheta, którego oskarżył o „intelektualne sprawstwo” śmierci kilkudziesięciu lewaków podczas zamachu wojskowego w 1973 roku. Decyzja sędziego, popierana przez lewicowy rząd, spowodowała oburzenie w armii chilijskiej, która domaga się zwołania Rady Bezpieczeństwa. Przed domem Guzmána odbyły się manifestacje zwolenników A. Pinocheta, którzy uważają, że zamach stanu ocalał Chile przed komunizmem i chaosem gospodarczym.

☐ UE zniósła 1 grudnia wizy dla obywateli Bułgarii. Procedura oficjalnego wprowadzenia ruchu bezwizowego potrwa jednak co najmniej kilka miesięcy.

☐ V. Fox został zaprzysiężony na prezydenta Meksyku. Jest to pierwszy od 71 lat polityk na tym stanowisku, który nie wywodzi się z rządzącej „od zawsze” Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej.

☐ W wyniku sfalszowanych wyborów władzę na Haiti objął ksiądz J.-B. Aristide. Oficjalnie poparło go 60% Haitańczyków, choć obserwatorzy wyborów twierdzą, że do urn poszło zaledwie od 15 do 20% uprawnionych.

☐ W wypadku kolejowym w Indiach śmierć poniosły 42 osoby. 140 Hindusów zostało rannych.

KONTAKTY NIETAKTY

Z okazji 10-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych z Izraelem, z wizytą do tego państwa udał się minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski. W tamtejszym parlamencie - Knesecie - polskiemu ministrowi urządzono dość dziwny „wykład historii”. W obecności ministra posłowie żydowscy zarzucali Polsce i Polakom współudział w mordowaniu ich współrodaków podczas wojny, a ich wypowiedzi pełne były antypolonizmu. Minister zniósł cierpliwie obelgi i dyplomatycznie oświadczył, że nie wszyscy parlamentarzyści myślą w ten sposób, bo np. jeden deputowany z Partii Pracy... Na marginesie tej historii przypomina się wizyta ministra Bartoszewskiego w Izraelu przed kilku laty, gdy odpierając zarzuty na temat polskiego antysemityzmu, sam wyraził się o swoich rodakach co najmniej niepocholebnie i lekceważąco. Teraz zbiera tego owoce. Choć minister Bartoszewski niewątpliwie jest człowiekiem bardzo zasłużonym dla relacji polsko-żydowskich, to z pewnością jego postępowanie nie przyczynia się do obrony polskiej racji stanu i dobrego imienia naszego kraju w świecie. Niedawno ten aspekt działalności ministra został skrytkowany przez prezesów kongresów polonijnych w obydwu Amerykach. Na głowę prezesa Moskala z USA posypały się gromy, a prezes Kobylński z Ameryki Łacińskiej został pozbawiony tytułu konsula honorowego. Warto się zastanowić, czy słusznie...

JAN KCIUK



Ciąg dalszy ze str. 3

ROZMOWA Z PROF. J. WORONIECKIM

T.B.: *Plan Marshalla to ten, do którego Polska nie przystąpiła...*

J.W.: To nie było całkiem tak. Polska miała być objęta Planem Marshalla, były przyznane dla nas środki finansowe. Polska zadeklarowała duże zainteresowanie i gotowość przystąpienia do Planu Marshalla. Niestety, po jednym dniu odwołała swoją decyzję. Łatwo się domysleć, dlaczego tak się stało. Musieliśmy z tego zrezygnować, mimo że dla Polski była to propozycja bardzo korzystna. Jednakże Związek Sowiecki obawiał się, że Polska i inne kraje środkowoeuropejskie, jeśli przystąpią do Planu Marshalla, znajdą się zbyt blisko wpływów Zachodu. Stąd wywodzi się rodowód RWPG, która powstała jako odpowiedź na Plan Marshalla.

T.B.: *Czy przystąpienie Polski do OECD jest, w jakimś sensie, powrotem do tego, z czego nie mogliśmy skorzystać po II wojnie światowej?*

J.W.: Tylko w pewnym sensie, gdyż Plan Marshalla został zrealizowany, a jego środki wyczerpane. Ale powstała wówczas kwestia czy jest sens, aby nadal istniała organizacja z tym związana, czy też po prostu należy ją rozwiązać.

T.B.: *Do tego jednak nie doszło. Dlaczego?*

J.W.: W strukturach Planu Marshalla zajmowano się także doradztwem ekonomicznym, studiami ekonomicznymi, kształceniem znakomitych kadr. Prowadzono doradztwo w zakresie polityki gospodarczej dla krajów członkowskich. Trzeba pamiętać, że w pewnym sensie Plan Marshalla przyczynił się do powstania EWG, z czego mało kto zdaje sobie sprawę. Z tych układów - pamiętać tu także należy o Traktacie Rzymskim - powstała OECD z siedzibą w Paryżu. Liczy ona dzisiaj prawie 1500 wysokiej klasy ekspertów z różnych dziedzin.

W ramach OECD dokonuje się wymiany poglądów na temat polityki gospodarczej, społecznej, rolnictwa, edukacji itp. Zasięg działania, zainteresowania i doradztwa OECD jest niezwykle szeroki. W jej strukturach działa około dwustu różnych organów międzyrządowych. Na różnych szczeblach spotykają się tu delegacje państw, od ministrów poczynając a na ekspertach kończąc. Na sesjach roboczych dochodzi do ścierania się różnych poglądów, aby wypracować wiążące normy czy zalecenia, które poszczególne rządy będą uwzględniały w kształtowaniu polityki narodowej.

Zasadniczym celem OECD jest krzewienie gospodarki rynkowej, demokracji, zasad dobrego gospodarowania i administrowania, ale także doradztwo w zakresie polityki społecznej i edukacyjnej.

T.B.: *Które kraje należą do OECD?*

J.W.: OECD zrzesza obecnie 30 krajów. W jej skład wchodzi wszystkie państwa Unii Europejskiej i NATO, a także Japonia, Korea Południowa, Nowa Zelandia. Dawniej do OECD należały tylko kraje wysoko rozwinięte. Od sześciu lat sytuacja się zmieniła. Obecnie OECD obejmuje swoim zasięgiem także Meksyk i niektóre kraje Europy Środkowo-Wschodniej, jak: Węgry, Czechy, Polska i od niedawna Słowacja, których - przynajmniej na razie - nie można zaliczyć do krajów najwyższej rozwiniętych. OECD nie jest już klubem skupiającym jedynie kraje bo-

Doc. dr hab. Jan Woroniecki urodził się w Lwowie. W 1958 r., w wieku 14 lat, wraz z rodziną przeniósł się do Warszawy. Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej. Tam też uzyskał doktorat (w 1985 r.) oraz habilitację (w 1990 r.) z międzynarodowych stosunków gospodarczych. W latach 1990-1999 pełnił funkcję dyrektora departamentu w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego oraz wykładowca w Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie. Autor wielu książek i artykułów dotyczących spraw międzynarodowych. W czerwcu 1997 roku stanął na czele polskiego przedstawicielstwa

gate. Trzeba jednak podkreślić, że członkami OECD są jedynie te państwa, które przestrzegają zasad demokracji, praw człowieka i mają gospodarkę rynkową.

T.B.: *Jakie korzyści czerpie Polska z przynależności do OECD?*

J.W.: Przede wszystkim przynależność ta oznacza, że Polska spełnia wymienione wyżej kryteria, poza tym świadczy to o jej wiarygodności, szczególnie jako kredytobiorcy. Są to realne korzyści. Jest to także sprawa prestiżu, który jednak przekłada się na pieniądze, gdyż dla inwestorów fakt, że dane państwo jest członkiem OECD, jest niesłychanie istotny, tym bardziej, że nie jesteśmy jeszcze w Unii Europejskiej. Wymierną korzyścią jest jeszcze to, że mamy dostęp do bogatych materiałów, ekspertyz OECD, które są dostępne tylko dla jej członków. Polska jako aktywny członek OECD - a taką aktywność sobie wypracowaliśmy - może wpływać na uchwały organizacji. Mamy także możliwość obrony interesów Polski dotyczących polityki gospodarczej, a także brać aktywny udział w opracowywaniu międzynarodowych aktów prawnych, które powstają w OECD.

Trzeba pamiętać o tym, że OECD nie udziela pożyczek, dotacji, kredytów i tym się różni od organizacji finansowych - nie dysponuje pieniędzmi. Ale dzięki temu jest szanowana jako obiektywne, niezależne źródło ocen gospodarczych. Dla Polski przygotowany jest już szósty przegląd gospodarczy. Przeglądy te są nie tylko źródłem wiedzy i oceny naszej gospodarki, ale również kształtowania opinii w kręgach inwestorów, pożyczkodawców czy w sferach handlowych państw i firm, które handlują z Polską.

T.B.: *OECD więc to przede wszystkim organ opiniotwórczy.*

J.W.: Jedną z najważniejszych funkcji OECD to oceny. Są one uznawane nawet za ważniejsze i bardziej wyważone niż opinie Banku Światowego. Bank ten zresztą często korzysta z opinii OECD, podobnie jak grupa siedmiu najbogatszych krajów świata - czyli największe potęgę gospodarcze.

T.B.: *Czy starania Polski o przystąpienie do Unii Europejskiej będą w jakiejś mierze uzależnione od opinii OECD?*

J.W.: Tak, z całą pewnością. Wszystkie państwa będące członkami Unii Europejskiej są członkami OECD - bacznie się nam przyglądają i swoje oceny formułują także na podstawie tego jak my działamy w OECD, czy realizujemy ich zalecenia. Dotyczy to wielu dziedzin, także obiegu bankowego.

T.B.: *OECD zatem jest w pewnym sensie organem kontrolującym gospodarkę poszczególnych państw.*

J.W.: Nie kontrolującym, raczej monitorującym. To jest w pewnym sensie najwyższa izba kontroli, ale jedynie w wymiarze presji moralnej, która jest bardzo silna i oceny OECD mają dla poszczególnych krajów bardzo ważne znaczenie.

T.B.: *Czy zasięg oddziaływania OECD dotyczy tylko krajów, które są w niej zrzeszone?*

J.W.: OECD - zwłaszcza w ostatnich latach - znacznie rozszerzyła zasięg swoich zainteresowań poza własny krąg. Dotyczy to zwłaszcza, ale nie wyłącznie, takich krajów, jak Rosja, Chiny czy największe kraje latynoskie.

T.B.: *Jak działalność OECD ma się do globalizacji, która ma tak wielu przeciwników i powoduje wiele kontrowersji?*

Lori Wallach, amerykańska przywódczyni walki z globalizacją, powiedziała: „Światowy handel stale się rozwija, ale kraje rozwijające się mają w nim coraz mniejszy udział. Wiele krajów ma dobre wskaźniki makroekonomiczne, ale nie poprawia się - a nawet pogarsza - poziom życia ogromnej liczby ludzi na świecie”. Jak Pan Ambasador odniósłby się do tej opinii?

J.W.: Wokół globalizacji narosło wiele nieporozumień. Globalizacja jest pewną wypadkową działań ludzkich, a nie jakimś planem szatańskim, jak uważają niektórzy jej przeciwnicy, którzy formułują i podejmują jej krytykę, twierdząc, że proponuje się narzucić słabszym pewne reguły gry. Jest to po prostu nieprawda. Dlatego, że to, co nazywamy globalizacją, jest wynikiem działań poszczególnych rządów i postępu technicznego, który się dokonuje wokół nas i nas niejako wciąga.

Żyjemy w epoce niesłychanego rozwoju informacji, internetu. Tu nie ma o co kruszyć kopii, czy jest to dobre, czy złe. To

są fakty, które nas otaczają i z których korzystamy. Każdy instrument, z młotkiem włączamy, może służyć do celów bardzo pożytecznych albo, niestety, odwrotnie, może nieść zło. Podobnie jest z tym zjawiskiem. Ewolucja naukowo-techniczna, postęp w dziedzinie informatyki - niewątpliwie są to zjawiska pozytywne. Jednak w internecie dzieją się rzeczy dobre i złe. Czy w związku z tym należy próbować ograniczyć go lub wyeliminować? Chyba nie. Oczywiście, trzeba walczyć ze zjawiskami negatywnymi w internecie, mimo że nie jest to łatwe.

Podobnie jest z globalizacją. To tak jakby się chciało powstrzymać bieg rzeki. Nawet jeśli postawi się tamę, to przecież ta tama nie zahamuje płynącej wody na długo - chodzi o jej regulowanie. Podobnie trzeba patrzeć na globalizację. Niesie ona ze sobą zjawiska dobre i złe. Globalizacja z całą pewnością sprzyja rozwojowi gospodarczemu, ale niestety jest faktem, że w dobie współczesnej zwiększają się różnice nie tylko pomiędzy krajami: jedne relatywnie ubożają, a inne się bogacą. To samo zjawisko występuje również w ramach społeczeństw poszczególnych krajów. Jest to dylemat dla rządów, zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i w poszczególnych krajach, jak te negatywne zjawiska społeczne powstrzymać, jak bez tworzenia pseudosocjalistycznych czy komunistycznych schematów pomóc tym, którzy sobie nie radzą, którzy nie mają dostępu do internetu itd. Trzeba myśleć o tym jak sprawiedliwie rozszerzać dobrodziejstwa, jak blokować zjawiska negatywne, które temu towarzyszą. Natomiast trudno wskazywać na globalizację jako na totalne zło - tego procesu zresztą nie da się odwrócić. Trzeba jednak tę globalizację próbować nie tyle ująć w jakieś ramy, ile ją regulować, mając na względzie przede wszystkim dobro człowieka.

T.B.: *Wchodzimy tu na teren moralnej odpowiedzialności za człowieka, za słabszych. Patrząc na działania krajów najbogatszych, które mają na te sprawy wpływ decydujący, trudno oprzeć się wrażeniu, że głębokie poczucie moralnej odpowiedzialności za słabszych nie jest mocną stroną ich działań. Weźmy choćby korupcję uprawianą na wielką skalę.*

J.W.: Poruszone tu zostały dwa ważne problemy. Jeśli chodzi o globalizację, na sesjach ministerialnych OECD te sprawy są dyskutowane, aby globalizacja - niosąc ze sobą pozytywne trendy przyspieszające rozwój - jednocześnie nie niszczyła tych słabszych, którym trzeba pomóc w sposób umiejętny.

T.B.: *Co to znaczy pomóc w sposób umiejętny?*

J.W.: Zanim powstało pojęcie „globalizacja” istniał problem tzw. Trzeciego Świata, do którego płynęła pomoc z krajów bogatych. Jednym to pomogło, innym nie. Poznałem te zjawiska, kiedy zajmowałem się tym zagadnieniem w ramach ONZ, która zawsze bardzo interesowała się krajami rozwijającymi się. Znałem fakty, że np. pomoc żywnościowa udzielana tym krajom zniszczyła rodzime rolnictwo, które i tak było słabo rozwinięte, niewystarczające, ale istniało. Natomiast z chwilą, kiedy regularne dostawy pomocy żywnościowej

zostały zapewnione, ludzie przestawali się zajmować uprawą roli. Tak więc źle pomyślana pomoc na dłuższą metę może być zabójcza dla takich krajów.

T.B.: *Czy udzielając dzisiaj pomocy krajom biednym i zacofanym gospodarczo bierze się to pod uwagę?*

J.W.: Jest to przedmiotem troski i dyskusji w OECD. Zresztą brak postępu gospodarczego w krajach rozwijających się uderza także w kraje rozwinięte. Jest to sprawa rynków. Jeśli się chce sprzedawać jak najwięcej, trzeba mieć klienta, a klient musi mieć środki na ich zakup.

T.B.: *Czy OECD jako organ opiniotwórczy może mieć wpływ na politykę rynkową i na rozwój krajów rozwijających się?*

J.W.: OECD udziela krajom rozwijającym się różnego rodzaju pomocy w postaci rad i sugestii jak należy administrować gospodarką. Wszystkie badania wskazują na to, że w krajach rozwijających się jednym państwom powodzi się lepiej, innym gorzej, ale wcale nie dlatego, że mają mniej surowców i dóbr naturalnych, ale dlatego, że istnieje tam większa korupcja i brak gospodarności. Również tam, gdzie jest złe ustawodawstwo lub kiepska realizacja nawet niezłych ustaw, tam wyniki gospodarcze są gorsze. Na to nie ma rady. Po części kraje rozwijające się w jakimś stopniu same są temu winne. Kraje, które sobie same nie radzą, często bardziej potrzebują dobrej rady, a niekoniecznie finansowego wsparcia. Takiej pomocy i rady udziela właśnie OECD.

T.B.: *Wspomina Pan Ambasador o korupcji jako problemie o zasięgu światowym.*

J.W.: Istnieją listy, np. Transparency International, na których wszystkie państwa są uszeregowane pod względem zasięgu korupcji. Polska przystąpiła do konwencji OECD przeciwko przekupstwu funkcjonariuszy państwowych w transakcjach handlowych. Chodzi o to, że tu i ówdzie urzędnicy państwowi otrzymują od firm różne dywidendy, które są legalne, można je sobie nawet odliczyć od podatków. To się oczywiście nie nazywa łapówką, nadaje się temu sympatyczną nazwę prowizji, marży itp., ale jest to coś, co się otrzymuje, aby zawrzeć umowę z tym, a nie innym kontrahentem. W OECD powstała konwencja, która zakazuje takich praktyk i obowiązuje wszystkie państwa, które ratyfikują tę konwencję. Jak wspominałem wyżej, Polska przystąpiła do tej konwencji.

T.B.: *Jakim problemem będzie poświęcona przyszłoroczna sesja?*

J.W.: Przyszłoroczna sesja będzie poświęcona tzw. zrównoważonemu rozwojowi, który uwzględnia także aspekty ekologiczne i socjalne.

T.B.: *Dziękuję za rozmowę.*

ROZMAWIAŁA TERESA BŁĄŻEJSKA

Dokończenie ze str. 6-7

CHOROBA SZALONYCH KRÓW...

Unia będzie teraz jeszcze mniej skłonna, żeby patrzeć przez palce na nasze wnioski, aby zezwolić mniejszym zakładom mięsnym czy mleczarzom produkować przez pewien czas na polski rynek według dotychczasowych, mniej wyśrubowanych norm sanitarnych. Czyli z jednej strony domagać się będzie najwyższych standardów, a z drugiej - mieć węża w kieszeni. Na nic zdadzą się zapewnienia naszych ekspertów, że w Polsce nie było nigdy przypadków ESB. Jak systematyczne mamy testy, jak dużą pewność, że choroba nie rozwija się już gdzieś w ukryciu, zważywszy że sama Belgia przyznała się w swoim czasie do podesłania nam mączki wyprodukowanej z chorej krowy? Nawet jeśli byłibyśmy najniewinniejsi pod słońcem i tak „znajdą się paragrafy”. W Brukseli można spotkać unijnych lobbystów rolnych, którzy po cichu chwalą się, że „mają sposób na kandydatów”. Wystarczy rozpuścić plotkę, że w Europie Środkowej i Wschodniej też wykryto to i owo.

W końcu metoda znana jest od 1993 roku, gdy Unia wprowadziła zakaz importu zwierząt ze wszystkich krajów naszego regionu, w tym z Polski, pod pretekstem, że wykryła przyszcycę w transportach krów sprowadzonych z Chorwacji i Ukrainy. Od lat nie możemy też eksportować do Unii wieprzowiny, gdyż Unia jest głucha na zapewnienia, że jesteśmy krajem wolnym od pomoru świńskiego. Dlatego dobrze, że rząd od razu zareagował restrykcjami w imporcie zwierząt ze wszystkich krajów, w których wykryto ESB, zapowiedział zbadanie wszystkich sprowadzonych stamtąd dotychczas zwierząt i wyznaczył pełnomocnika ds. ESB. Zapewne to nie wystarczy, ale lepiej dmuchać na zimne dla dobra własnych konsumentów i reputacji nie tylko za Odrą. Rosja, jeden z wielkich importerów żywności, jest zwykle w awangardzie krajów zakazujących sprowadzania wszelkich podejrzanych produktów żywnościowych i chętnie przedstawia się na zakupy z innych kierunków.

JAN M. STANKIEWICZ



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

LA POLOGNE ET L'UNION EUROPÉENNE

Le 29 novembre dernier à Paris, à l'Institut Polonais, s'est déroulée une conférence intitulée « La Pologne à la veille de son entrée dans l'Union européenne », organisée conjointement par le Mouvement Européen des Yvelines et l'Association des ingénieurs et techniciens polonais en France, avec la participation de Marta Cygan, conseiller à la Mission de la Pologne auprès de l'Union européenne à Bruxelles. Madame Cygan a commencé son exposé en rappelant qu'il existait un cadre juridique de coopération entre la Pologne et l'Union européenne défini par un accord d'association, signé en 1991, qui a donné à son pays le statut de pays associé. Les négociations d'intégration ont débuté en 1998 par le *screening*, c'est-à-dire l'examen de la législation polonaise du point de vue de sa conformité à la législation européenne, représentée par l'acquis communautaire. Cette évaluation s'est faite dans vingt-neuf domaines, qui couvrent aussi bien la libre circulation des marchandises que la politique financière et budgétaire, l'agriculture, les statistiques ou la culture. Il existe en outre deux domaines pour lesquels il n'y a pas de *screening* ni de négociation. Afin d'accélérer les travaux parlementaires visant à adapter la législation polonaise, le gouvernement a adopté un programme et mis en place des procédures spéciales, tandis que la Diète a créé une commission chargée du droit européen, présidée par l'ancien ministre des Affaires étrangères, Bronisław Geremek. Le parlement polonais a également adopté une résolution affirmant que l'intégration était une priorité pour la Pologne ; en conséquence, les travaux ne doivent pas s'arrêter, même en cas de changement de majorité parlementaire. Ensuite, sur la base de ce *screening*, la Pologne a préparé ses positions de négociation dans les vingt-neuf chapitres concernés et les a présentées à Bruxelles. Douze chapitres ont déjà été provisoirement fermés et deux autres devraient l'être bientôt. Dans les cas où la Pologne ne peut pas s'adapter tout de suite, des périodes transitoires sont demandées. Madame Cygan a souligné que les autorités polonaises entendaient terminer les négociations à la fin du premier semestre 2001 pour consacrer le restant de l'année à la préparation du contrat d'adhésion. Elle a parlé des quatre grandes réformes, entrées en vigueur en 1999, qui ont permis au pays une avancée importante vers l'intégration. Le rythme et les conditions de leur mise en œuvre ont été sans commune mesure avec ce qui a pu se passer dans les pays, déjà membres de l'Union européenne, qui ont disposé de beaucoup plus de temps pour les préparer et les réaliser. Elle a également évoqué le dernier rapport régulier publié par la Commission européen-

ne qui est très positif pour son pays et qui le place en bonne position par rapport aux autres candidats. La deuxième partie de l'intervention de Marta Cygan a été consacrée aux forces et aux faiblesses de la Pologne. Les points forts sont nombreux : la Pologne est membre de l'OTAN, ce qui assure la sécurité et la stabilité en Europe centrale ; elle a des bons contacts de voisinage avec les pays qui l'entourent et entretient des relations stables au Sud et à l'Est ; c'est une démocratie répondant à tous les critères politiques définis par l'Union européenne au sommet de Copenhague en 1993. Du point de vue économique, la Pologne est un grand marché, les deux tiers des échanges se font avec les pays de l'Union européenne et 60% de leurs investissements s'effectuent en Pologne, faisant de ce pays le quatrième partenaire des Quinze ; c'est la raison pour laquelle, il est aussi très important pour la Pologne de participer aux décisions prises à Bruxelles. Il a été estimé qu'en tant qu'État membre, la Pologne en retirerait un supplément de croissance de 0,5 à 1,5 point. Les atouts du pays sont nombreux : dynamisme des jeunes, riche tradition culturelle, longue tradition de lutte pour la démocratie et le respect des droits de l'homme. A cet égard, certains des droits définis dans la Charte des droits fondamentaux, adoptée au sommet européen de Nice, existent déjà dans la constitution polonaise depuis 1997. Madame Cygan n'a pas caché que la Pologne présentait aussi des faiblesses qui apparaissaient dans les chapitres difficiles comme l'agriculture et l'environnement. Des actions ont été entreprises par son pays, mais celui-ci a été obligé de demander des périodes transitoires dans ces domaines pour adapter sa législation à l'acquis communautaire. Marta Cygan a terminé son exposé en précisant que les autorités polonaises avaient comme objectif d'entrer dans l'Union européenne le 1^{er} janvier 2003. A ce propos, Jean-Louis Gasquet, président du Mouvement Européen des Yvelines, a rappelé que l'Union européenne serait prête à accueillir les premiers candidats en 2003, à condition que ceux-ci soient réellement prêts à l'intégration. De nombreuses questions ont été posées par les participants, notamment sur la position de la Pologne sur la sécurité européenne ou sur sa position sur la réforme des institutions de l'Union européenne. L'utilité d'une telle rencontre n'est pas à démontrer ; elle a permis à un public, venu très nombreux, de se rendre compte de ce qu'était véritablement la Pologne contemporaine : un pays tourné vers l'avenir, sur la voie de la modernité et du progrès, loin des stéréotypes habituels que l'on peut encore rencontrer.

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ MILIONEREM

Marzenie przeciętnego człowieka o szybkim wzbogaceniu się towarzyszy mu przez całe życie, a zaczęło się to od chwili, kiedy został wynaleziony pieniądź. W Ewangelii czytamy: „...będziesz zarabiał na życie w pocie czoła”. Ta prawda w istocie dotyczy lwiej części ludzkości wykonującej rozmaite zawody. Z biegiem rozwoju elektroniki, szklanego ekranu i informatyki nagle okazało się, że pieniądze zarabiać można także... naciskając guziki. Jedną z form działalności przynoszących krociowe zyski są rozmaite gry telewizyjne proponowane przez tysiące przedsiębiorstw współpracujących w organizowaniu rozrywki. Ileż to nie wymyślono rozmaitych gier telewizyjnych, łączących emocję „bycia zauważonym” z konkretnym celem zdobycia rekompensaty w formie bardziej lub mniej kosztownego prezentu. Dyrekcje programów TV, w walce o telewidza, nie wahają się używać najrozmaitszych sposobów, by zmobilizować miliony „ogładczy”, którzy pogrążeni w fotelach z niebywałą emocją przeżywają wzloty i upadki anonimowych „bohaterów jednego wieczora”. Jak się wyraził Andy Warhol, „każdy ma prawo do dwuminutowej chwały”.

W mijającym roku francuską telewizję zdominowały teleturnieje, w których wygranej nie stanowią li tylko dzbanki do kawy czy nawet podróże do Tunezji: stawką stały się autentyczne... miliony franków. W lipcu TF1 zapowiedziała nową grę, prowadzoną *nota bene* przez znakomitego prezentera Jean-Pierre Foucault, pt. „Qui veut gagner des millions?” (Kto chce wygrać miliony)? Wszystkie prawa emisji tego programu, znanego z pewnością większości PT Cytelników „GK”, należą do firmy Sterling. Zasada „zabawy” jest prosta. Osoby zainteresowane muszą zatelefonować pod odpowiedni numer (3,38 frs za 1 min.), wystukać na minitelu 3615 TF1 lub włączyć się do witryny internetowej pierwszego programu, by zostać wybranym do dalszego etapu. Sama gra polega, jak zwykle, na wybraniu właściwej odpowiedzi na kolejne pytania. Partnerem TF1 w przyjmowaniu setek tysięcy zgłoszeń dziennie jest operator telefoniczny Cegetel. Wystarczy pomnożyć ilość połączeń telefonicznych przez długość ich trwania (w minutach), by przekonać się, że w ten prosty sposób sami telewidzowie opłacają, i to z nawiązką, wszystkie koszty programu, jak i same nagrody wynoszące od 10 tys. do 4 mln franków.

Pytania konkursu dotyczą kultury dość ogólnie rozumianej z domieszką specyfików francuskich. Nawet obkuty obcokrajowiec raczej nie byłby w stanie dać sobie rady z subtelnosciami pisowni języka francuskiego lub imionami spowinowaconych książąt lotaryńskich. Droga selekcji wyłonionych zostaje 100

uczestników zapełniających studio telewizyjne, a po kolejnych eliminacjach spośród ostatniej dziesiątki jeden, ten najszybszy, startuje do ostatniej, prawdziwej rozgrywki. Trzeba przyznać, że każdy z finalistów ma swoje ukryte marzenia, z których egzotyczne podróże plasują się na pierwszym miejscu. Każdego wieczoru, kiedy Jean-Pierre Foucauld powtarza warunki gry, 5,8 mln widzów zasiada przed odbiornikami. Bywają wieczory, że ich liczba sięga 7 mln, co stanowi 50% liczby telewidzów. Trzeba przyznać, że kupując „Qui veut gagner des millions?” TFI sama wygrała wielki los na loterii. Społeczeństwo wymęczone ciągłymi „złymi” informacjami z wszystkich frontów życia - od AIDS, poprzez „wściekle krowy”, po zatrute powietrze i wodę - reaguje pozytywnie na program, gdzie wiedza, nadzieja oraz element ryzyka wywołują dreszczki emocji. No bo, jak nie gratulować wygranej 4 mln franków młodemu studentowi z prowincji lub czeku na 500 tys. sekretarce - pieniędzy zdobytych w atmosferze odpowiednio dozowanej tajemniczości i napięcia - którzy w ciągu kilku minut wygrali sumę, o której, jako szarzy pracownicy, mogliby tylko marzyć.

To jest jedna strona medalu. Telewizja francuska od pewnego czasu emituje programy, w których sukcesy finansowe nowobogackich (sportowców, piosenkarzy) mieszają się z bogactwem niedobitków rodów arystokratycznych czy „petroszejków” itp. To, co widz ogląda na co dzień na ekranie - wielkie afery łapówkowe, życie współczesnych nababów - nierozdzielnie łączy się z rolą pieniądza we współczesnym społeczeństwie. W przeciwieństwie do tego, co obserwowaliśmy jeszcze w latach 80. naszego stulecia, by wymienić *casus* Tapiego, obecnie istnieje jakby tendencja do kładzenia akcentu na łatwo zarobione pieniądze. W programie „Saga” Stéphane Bern pokazuje styl życia multimiliarderów oraz sposób, w jaki wydają oni pieniądze, lecz w żadnym wypadku, jak je zarabiają. Jedną z pułapek psychologicznych jest tu lansowanie przekonania, że wystarczy odpowiedzieć na łatwe pytanie, by zyskać wielką wygraną, wielką fortunę. O ile w czasach Mitterranda obnoszenie się z bogactwem należało do złego stylu, o tyle obecnie bogaci zupełnie nie kryją się ze swymi majątkami. Na ulicy widać to w postaci coraz większej liczby luksusowych samochodów i bogatych witrzyn, gdzie ceny przyprawić mogą o zawrót głowy. Saint-Tropez znów jest w modzie. Bogaci chcą się bawić i korzystać ze swojej materialnej zamożności. Drogie restauracje, gdzie serwowane są wyszukane dania wielkich mistrzów biegłych w sztuce kulinarnej pękają w szwach.

Dokończenie na str. 12



własnym głosem z Polski

Pisać prawdę - jak to łatwo powiedzieć. A pisać prawdę o współczesnej Polsce i Polakach, i to w taki sposób, aby przy tej okazji nie wpaść w czarną rozpacz, to jest sztuka niebywała. 11 listopada więcej biało-czerwonych flag było wywieszonych na budynkach w Chicago niż w Warszawie. Czyż to nie jest przygnębiające? Dziesięć lat temu było tego dnia przy grobie Nieznanego Żołnierza sto lub dwieście osób, teraz są tysiące. Ale tamci przychodzili z potrzeby serca, ci zaś to w większości urzędnicy państwowi i działacze partii politycznych, ustawiający się zgrabnie, aby ich fotoreporterzy i operatorzy telewizyjni dobrze ujęli. Cieszyć się tym czy smuć? A sam fakt, że chwiejącego się nad grobami pomordowanych oficerów podchmielonego gościa popiera w Polsce ponad 70% tak zwanej populacji, nawet tak optymistycznie nastawionego do życia człowieka jak ja, wprowadza w ponury nastrój.

Ale nie wolno nam się poddawać, gdyż mimo wszystko można jednak spotkać w Polsce tylu wspaniałych, cudownych, szlachetnych ludzi, że to właśnie daje powód do dumy i zadowolenia. Sam znam w moim otoczeniu takie jednostki i o nich chciałbym parę słów powiedzieć. Nie dlatego żeby się przechwalać, bo podobno każdy ma takich przyjaciół na jakich zasługuje, ale dlatego żeby powiadomić, iż to, co oni robią jest dla Polski ważne i cenne. Jednym z nich jest wieloletni więzień sowieckich łagrów Jerzy Urbankiewicz. W wieku 85 lat, sam jeden, własnym wysiłkiem i sumptem stworzył muzeum Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego. W tym roku spełnił nareszcie swą życiową misję organizując tę placówkę przy parafii Miłosierdzia Bożego i Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej na Teofilowie w Łodzi. Nigdy w życiu, a przyjaźnimy się przeszło 30 lat, nie widziałem go tak promieniującego szczęściem, jak w momencie kiedy ks. abp Władysław Ziśłek poświęcał w listopadzie ten bogaty zbiór militariów i obozowych pamiątek. Jakże ta placówka jest cenna dla współczesnej historii. Jej eksponaty to okrucy wiedzy o bohaterstwie wileńskich żołnierzy AK w czasie wojny i o prześladowaniach w okresie powojennym. Partyzanci ci w 1944 r. pomogli Sowiecom zdobyć Wilno, a po czterech dniach od chwili wyzwolenia, kiedy ruscy oficerowie wytrzęźwili po łatwym zwycięstwie, zabrali się zmożnie do aresztowań, rozstrzeliwań i wywózek swych doraźnych sojuszników na daleką Syberię. O tych ludzkich, żołnierskich, polskich dramatach na Kresach nie wolno nam nigdy zapomnieć.

W tymże pamiętnym listopadzie 2000 roku trójka moich równie serdecznych przyjaciół wydała książkę „Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej”. Minęło już pół wieku od czasu, kiedy Polska stamtąd odeszła, ale przecież zostały tam nasze korzenie, groby

ojców i dziadów, jednym słowem baśniowy Polesia czar. W ciągu wieków naród nasz przechodził zmienne koleje losu. Po okresach rozkwitu następowały okresy upadku, po zwycięstwach - klęski. Pozostały cmentarze. Cmentarze z grobami najbliższych i z pomnikami przodków były i są zawsze jednym z najważniejszych czynników kształtujących narodową tożsamość. To przepiękne świadectwo łączności dnia wczorajszego z jutrzejszym, świadectwo wiary, życia, czynu zamknięte w kamieniu domaga się utrwalenia w drukowanym obrazie i słowie. Właśnie tego podjęli się Anna i Jacek Lewkowscy oraz Wojciech Walczak, wszyscy z Pabianic. Od czterech lat jeżdżą latem w czasie urlopów na Białoruś, Ukrainę, Litwę i skrzętnie robią tam dokumentację cmentarzy, przeważnie katolickich, ale nie tylko, gdyż również tatarskich. W tym roku udało im się ustalić, dzięki pomocy pińskiego dziennikarza Wacława Ilienkowa, miejsce kaźni i pochówku Marii i Krzysztofa Skirmuntów, którzy 18 września 1939 r. zostali aresztowani przez NKWD i po strasznych torturach zakopani żywcem w ziemi ok. 1 km od dworu. Ród Skirmuntów to jeden z najczcigodniejszych rodów na Podlasiu, pochodzenia tatarskiego. Ich przodkowie dwieście lat temu przeszli na katolicyzm i w swych majątkach z wielkim oddaniem krzewili polskość.

Cmentarze polskie na Białorusi ulegają całkowitej dewastacji, likwidacji i niszczeniu, nie tylko wskutek bezlitosnego upływu czasu, lecz i świadomej akcji politycznej obecnych władz białoruskich oraz popolitej złodziejskiej grabieży. Tym bardziej cenne są bezinteresowne, w sensie materialnym, poczynania moich przyjaciół, którzy jako fachowi konserwatorzy historycznych zabytków, inwentaryzują i dokumentują wszystkie nagrobki cmentarne w sposób profesjonalny. Co najistotniejsze, kierują się w swej pracy pobudkami naprawdę patriotycznymi. Przecież na wielu płytach nagrobnych celowo są obecnie skuwane niewygodne inskrypcje polityczne. Urzędnicy białoruscy im nie pomagają, wprost przeciwnie, natomiast ludność odnosi się do nich z wielką serdecznością. To jest bardzo ważne, gdyż na Białorusi opieka konserwatorska nie istnieje, a w ogóle takiego stanowiska czy funkcji jak konserwator zabytków, nikt tam nie zna, a polskich zabytków i pamiątek narodowych jest jeszcze sporo.

Pragnę więc w tym miejscu z całą mocą zaznaczyć i podkreślić, że fenomen całego zjawiska polega na tym, że na Kresy Wschodnie byłej Rzeczypospolitej jeżdżą nie jacyś przedstawiciele instytucji czy organizacji państwowej, aby zdokumentować pamiątki po Polsce, która istniała tam kilkaset lat, lecz zwykli, prywatni Polacy, pragnący trwale zinwentaryzować te wszystkie pamiątki historyczne, które na zawsze odchodzą. Chwała im.

KAROL BADZIAK

Ciąg dalszy ze str. 10-11

ZOSTAĆ MILIONEREM

Podobnie jest ze sportami zimowymi w drogich kurortach. We francuskich portach kołyszą się, łaskotane przez fale, wcale eleganckie jachty. Francuzi, pozbawieni kompleksu pieniądza, znów masowo wydają, lecz rozmowy na ten temat należą do *tabu*. Mieszkańcy *douce France*, w przeciwieństwie do Amerykanów, mają do pieniądza stosunek znacznie bardziej „idylliczny”. Atoli przeciwny Francuz chętniej identyfikuje się z posiadaczem fortuny, aniżeli np. z członkiem brytyjskiej rodziny królewskiej.

Szkoda, że w całym tym kontekście sama praca została zbanalizowana. Należy jednak wiedzieć również i o tym, że sen o „łatwych” pieniądzach równie łatwo może doprowadzić do... rozczarowań. Propagowanie go zatem na szeroką skalę poprzez środki masowego przekazu jest w istocie igraniem z ogniem, albowiem w społeczeństwie francuskim walka z nierównościami majątkowymi wcale nie wygasła. Dla młodych konfrontacja z życiem nie zaczyna się od zakupu luksusowego samochodu. Pytani o te sprawy telewidzowie w znacznej części nie mają nic przeciwko „łatwym pieniądzom”, lecz słusznie zwracają uwagę, że na świecie istnieje zbyt wiele nierówności, by ten temat dominował *non stop* na ekranach. Dla niektórych, nieustanne pokazywanie niewielkiej grupki ludzi kąpiącej się w przepychu na dłuższą metę stanowi wręcz niebezpieczną prowokację. Francuski program TF1 ma już konkurenta. Od kilku bowiem dni kanał M6 w godzinach wieczornych prezentuje grę telewizyjną „Mission pour million”, stanowiącą kopię „Kto chce wygrać miliony?”. Jak widać, szklany ekran ciągle jest znakomitym środkiem szybkiego zarabiania pieniędzy (dla właścicieli programów) bo - jestem przekonany - zawsze znajdzie się chętni, marzący o wielkiej wygranej. Wystarczy tylko poprawnie odpowiedzieć na kilka pytań.

ZBIGNIEW ROLSKI

ZAKAZ NOSZENIA SUTANN

Zakaz noszenia sutanny przez księży i zakonników obowiązuje od stu lat w podparyskiej miejscowości Kremlin-Bicêtre. Zarządzenie ogłoszone w 1900 r. przez nastawionego antyklerykalnie mera miasta nigdy nie zostało odwołane, choć pozostło w zapomnienie.

Dokument z 10 września 1900 r. tłumaczył wprowadzenie zakazu tym, iż „duchowieństwo jest grupą urzędników, których - ze względu na ich liczbę, wrodzony brak dyscypliny i samą naturę ich funkcji kompletnie bezużytecznych dla dobra państwa - trzeba w sposób szczególny wezwać do pełnego szacunku dla prawa we wszystkich dziedzinach”, a także tym, że „specjalny ubiór, w który się stroją zakonnicy, choć może sprzyjać ich wpływowi na pewną część społeczeństwa, czyni ich śmiesznymi w oczach ludzi myślących, a państwo nie może pozwolić, aby grupa urzędników służyła przechodniom za przedmiot drwin”.

Prawdziwym jednak powodem wprowadzenia zakazu noszenia sutanny, i to na kilka lat przed rozdziałem Kościoła od państwa we Francji, co nastąpiło w 1905 r., była obawa władz miasta związana z dużą aktywnością społeczną miejscowego proboszcza, ks. Éguy. Do wściekłości doprowadzała też antyklerykałów z Kremlin-Bicêtre spora grupa młodych seminarzystów z nowicjatu duchaczy w pobliskim Fresnes, którzy raz w tygodniu, w czasie wolnym od zajęć, wylegali w sutannach na ulice miasta. Zarządzenie sprzed wieku nie jest już przestrzegane - po części dlatego, że zdecydowana większość francuskich księży, nie wyłączając biskupów, z własnej woli nie ubiera się już w sutanny. „Pamiętam to ubranie, wyśmiewane na przedmieściach i witane ukłonami w samym mieście przez wszystkich chrześcijan” - wspomina jeden z duchownych, dziś 80-letni emeryt. Inne doświadczenia ma opiekun ubogich abbé Pierre, któremu noszony kiedyś strój duchowny uratował życie. Gdy w 1963 r. statek, którym płynął rzeką z Paragwaju do Argentyny zaczął tonąć, sutanna utrzymała abbé Pierre'a na powierzchni wody.

PAWEŁ BIELIŃSKI

**Polska - Francja - świat**

W chwili, gdy piszę te słowa, ciągle nie wiem, kto będzie prezydentem najpotężniejszego i najbogatszego państwa na świecie - Stanów Zjednoczonych. Kto 20 stycznia 2001 roku przejmie pałeczkę od Billa Clintona i zainstaluje się w Białym Domu? Demokrata Al Gore czy republikanin George W. Bush? Jeżeli wierzyć ostatnim rachubom, dokonany w stanie Floryda, Bush wyprzedza Gore'a o 537 głosów. Czy ta różnica zapewni mu zwycięstwo? Na razie w Białym Domu postanowiono, że kandydat republikański informowany będzie codziennie o sprawach polityki wewnętrznej Stanów Zjednoczonych na równi z samym Clintonem. Uznać to można za znak.

Znakiem jest też zapewne to, że George Bush junior jest urodzonym szczęściarzem. Los mu zawsze sprzyjał, wszystko zawsze mu się udawało, w pewnej mierze z pewnością dlatego, że jest z natury wielkim optymistą, przekonany o swojej wartości. Droga tego 54-letniego człowieka do najwyższych funkcji w kraju zdawała się być wytyczona od samego początku, była wpisana w tradycję rodzinną. George W. Bush bowiem jest spadkobiercą wielkiej politycznej dynastii z Nowej Anglii: wnukiem senatora Prescottta Busha, synem prezydenta USA George'a

Busha (który z Białego Domu odszedł 8 lat temu), bratem gubernatora Florydy Jeba Busha. Kształcony był w najlepszych szkołach w Massachusetts oraz na uniwersytetach Yale i Harvard. Bardzo szybko zyskał sobie dobrą markę jako gubernator wielkiego i liczebnego (18 milionów mieszkańców) stanu Teksas, w którym cieszy się sympatią i popularnością. Ludzie lubią go za swobodny styl bycia, za uśmiech i bezpośredniość. Ma też opinię dobrego męża i ojca, człowieka przywiązanego do religii, który miał w swym życiu pewne problemy, zwłaszcza z alkoholem, ale umiał je przezwyciężyć.

Bilans rządów George'a W. Busha w stanie Teksas jest rzeczywiście bardzo dobry. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w 1998 roku, ponownie wybrany został na stanowisko gubernatora, uzyskując 67% głosów. Jego największą zaletą jest umiejętność łączenia ludzi w sprawnie pracujące ekipy. Gdy 6 lat temu zainstalował się na Kapitolu w Austin, stołecznym mieście Teksasu, klimat od razu się polepszył. W odróżnieniu od swego demokratycznego poprzednika na tym miejscu, George W. Bush natychmiast nawiązał serdeczne stosunki ze wszystkimi członkami Senatu i Izby Niższej, zjednując sobie nawet grono starych demokratów.

Program społeczny gubernatora Busha dla

Teksasu był także niezwykle ambitny. Dzisiaj, sześć lat po podaniu go do wiadomości, widać, że konkretna realizacja udała się tylko w części. Wiele sektorów życia społecznego pozostało zaniedbanych. Mimo obietnic, niewiele zrobiono dla licznych w Teksasie imigrantów z Meksyku. Szkolnictwo pozostawia ciągle wiele do życzenia, podobnie jak opieka społeczna. Ekonomiści amerykańscy zarzucają Bushowi, że nie zrobił praktycznie nic dla dosyć znacznej w Teksasie kategorii ludności, jaką stanowią tzw. „Working Poor” - ludzie, którzy mimo, iż pracują, znajdują się poniżej progu ubóstwa. Według danych federalnych Teksas zajmuje ostatnie miejsce w sektorze ochrony zdrowia rodzin.

Najwięcej protestów na świecie wzbudza oczywiście postawa George'a Busha juniora wobec kary śmierci. W 1998 roku, mimo kilkakrotnych próśb samego papieża Jana Pawła II i niezliczonych apeli z całego świata, zezwolił on na egzekucję Karli Faye Tucker. Jest znany z tego, że praktycznie nie stosuje prawa łaski. Teksas jest ciągle stanem wydającym i wykonującym najwięcej w całej Ameryce wyroków śmierci. George W. Bush twierdzi jednak, że jego ulubionym filozofem politycznym jest Jezus Chrystus. Być może więc, kiedy zostanie prezydentem USA, przypomni sobie naukę, streszczającą się w słowach: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni”.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

BELGIA

□ W ramach koordynowanego przez Konsulat Generalny RP w Brukseli programu promocyjnego „Polska 2000/2001” oraz z okazji 82. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w dniach 22-26 listopada odbyły się na terenie Belgii i Luksemburga uroczyste koncerty Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Trasa koncertowa objęła m.in. Brukselę, Gandawę, Charleroi, Liege i Luksemburg. Koncertów wysłuchało ok. 3 tysiące osób. W programie koncertów zaprezentowane zostały utwory taneczne, wokalne i muzyczne obrazujące historię Polski i oręża polskiego oraz repertuar międzynarodowy.

POLSKA

□ Redakcja Rozrywki Programu Satelitarne TV Polonia organizuje konkurs „Miss Polonia'2000”. Uczestniczkom konkursu (wiek 16-30 lat) TV Polonia zapewnia w dniach od 12 do 21 grudnia hotel w Krakowie, wyżywienie oraz stroje i makijaż. Organizatorzy przewidzieli dla uczestniczek i laureatek bardzo atrakcyjne nagrody. Szczegółowe informacje: tel. 00 48 22 547 86 71, fax 00 48 22 547 65 71.

□ 12 listopada w Galerii Sztuki im. Jana Pawła II w Warszawie odbyła się uroczysta dekoracja orderem „Polonia Mater Nostra Est”, przyznaną przez Społeczną Fundację Pamięci Narodu Polskiego za szczególne zasługi dla narodu i państwa polskiego, z okazji 82. rocznicy odzyskania niepodległości oraz 60. rocznicy mordu katyńskiego.

Wśród tegorocznych kawalerów orderu „Polonia Mater Nostra Est” znaleźli się również Polacy mieszkający na obczyźnie: Danuta Alvi z USA, Krystyna Orłowicz-Sadowska z Francji, Elżbieta Rudzińska z USA, Włodzimierz Drzewieniecki z USA i Mirosław Wyszynski z Wielkiej Brytanii.

□ Fundacja Młodej Polonii ogłasza Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny (uczestnicy: młodzież polonijna w wieku do 35 lat z krajów europejskich i pozaeuropejskich, nie mieszkająca w Polsce, a także młodzież innych narodowości; termin: do 30 maja 2001), Międzynarodowy Konkurs Plastyczny (uczestnicy: dzieci i młodzież polonijna w kategoriach wieku: do lat 9, od lat 10-14 i od lat 15 wzwyż; temat konkursu: „Skarby kultury polskiej w tysiącleciu - wspólnym dziedzictwem kulturowym”; termin: do 20 maja 2001) oraz Międzynarodowy Konkurs Literacki na wiersz, esej lub humoreskę w języku polskim (uczestnicy: dzieci i młodzież polonijna w wieku od 12 do 35 lat; termin: do 10 maja 2001). Szczegółowe informacje oraz regulaminy konkursowe

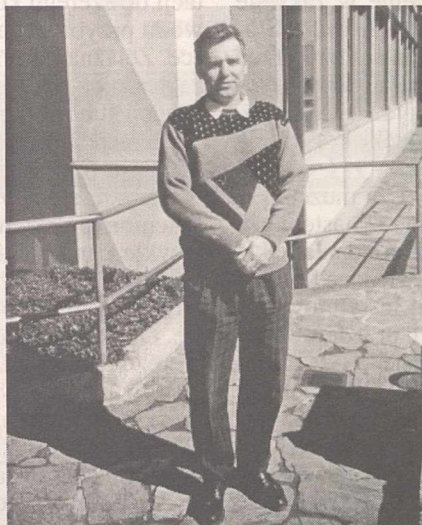
można uzyskać pod adresem: Fundacja Młodej Polonii, 00-322 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 64; tel./fax 00 48 22 663 77 12, tel. komórkowy 00 48 602 658 562; e-mail: fmp@fmp.com.pl.

USA

□ Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal został ponownie wybrany na to stanowisko na zjeździe Rady Dyrektorów KPA, który odbył się w Lincilnwood pod Chicago. W głosowaniu, w którym uczestniczyło 96 dyrektorów krajowych, Edward Moskal otrzymał 85 głosów, a jego konkurent tylko 11.

AUSTRIA

□ Od 1981 mieszka i pracuje w Austrii Andrzej Józef Ptak, trener lekkoatletyki. Urodzony 10 października 1944 w Kielcach. Studia trenerskie ukończył w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu 1977-79 oraz w Studium Nauczycielskim w Wiedniu 1983-84.



Trener lekkoatletyki Klubu Sportowego „Cracovia” w Krakowie 1975-81; nauczyciel sportu w Wyższej Szkole Technicznej w Hollabrunn (Austria) 1981-; trener kadry narodowej Austriackiego Związku Lekkoatletycznego 1984-. Jego podopieczni zdobyli w lekkoatletyce ponad 60 tytułów mistrzów Austrii. Współzałożyciel i członek zarządu Stowarzyszenia Sportowców Polskich w Austrii 1999-Uhonorowany austriacką odznaką „Zasłużony nauczyciel” (II stopnia).

FRANCJA

□ W Paryżu ukazał się ostatni, 637 numer miesięcznika „Kultura”. Jest to zgodne z wolą zmarłego we wrześniu założyciela i redaktora pisma Jerzego Giedroycia. Zostanie natomiast Instytut Literacki, którym teraz kierować będą Zofia Hertz i Henryk Giedroyc.

□ Restauracja-Galeria „Mazurka” (3, rue

André de Sarté, 75018 Paris, tel. 01 42 23 36 45) zaprasza w dniu 17 grudnia o godz. 16 dzieci i rodziców na spotkanie ze Świętym Mikołajem. W programie spotkania m.in. promocja książeczki dla dzieci „Asy i Burasy” (wiersze w języku polskim i francuskim) autorstwa Agaty Kalinowskiej. Dochód ze sprzedaży książeczki przeznaczony jest na pomoc dzieciom szczególnie troski. Szczegółowe informacje: tel. 01 30 90 79 54 (godz. 10-17).

□ Księgarnia-Antykwariat (Librairie Lettres Slaves; 18, rue Brillant Savarin, 75013 Paris, tel. 01 45 81 52 52) ogłasza wielką wyprzedaż polskich, francuskich, rosyjskich i angielskich książek, broszur, map i grafik. Księgarnię można odwiedzać w środy, czwartki i piątki w godz. 16-21 oraz w soboty i niedziele w godz. 10-18 - po uprzednim, telefonicznym uzgodnieniu terminu.

SZWAJCARIA

□ W serii „Biblioteka Rapperswilska” ukazał się bardzo ciekawy *Przewodnik po Szwajcarii - wędrówki śladami Polaków*, autorstwa Jerzego Ruckiego z Lucerny. Zawartość publikacji (220 stron) to opisy 36 tras wędrownych uzupełnione anegdotami zasłyszonymi przez autora. Przewodnik zawiera 4 mapy i 55 kolorowych ilustracji. Cena: 28 CHF plus porto. Zamówienia: tel. 055 210 18 62, fax 055 210 06 62.

□ Nakładem Towarzystwa Dom Polski w Zurychu ukazał się kolejny numer „Naszej Gazetki” zawierający wiele interesujących informacji z życia Polonii szwajcarskiej. Założycielem i wieloletnim redaktorem (przez 26 lat) „Naszej Gazetki” był Tadeusz Wojnarski. Obecnie redaktorem naczelnym jest Tadeusz M. Kilariski.

Nasza Gazetka

Pismo wydawane przez Towarzystwo Dom Polski w Zurychu

Nr. 4 (212) Lipiec - Sierpień - Wrzesień Rok XXVII 2000



Norbert Paprotny - Der Gardist

DENISE WROTNOWSKA

13 listopada w Craon (Mayenne) zmarła w 96 roku życia Denise Wrotnowska, historyk sztuki i historyk medycyny.

Wywodziła się z rodziny polskich emigrantów. Dziadek Juliusz był w Paryżu lekarzem. Stryjeczny dziadek, Feliks Wrotnowski (1805-1871), dziennikarz, kartograf i bibliotekarz, uczestnik powstania listopadowego, był aktywnym członkiem polskiej społeczności emigracyjnej w Paryżu, m.in. dyrektorem Biblioteki Polskiej w latach 1854-1860. Pozostawił interesujący, zasługujący na publikację pamiętnik, przechowywany w Bibliotece Polskiej. Swoich rodziców natomiast Zmarła określała jako Francuzów.

Denise Wrotnowska odbyła studia z historii sztuki w paryskiej Ecole du Louvre. Specjalizowała się w historii malarstwa, zarówno francuskiego, jak i obcego. Wykształcenie w zakresie kultury polskiej zdobyła w latach 1936-1938 w Centrum Studiów Polskich (Centre d'Etudes Polonaises) działającym przed II wojną światową przy Bibliotece Polskiej w Paryżu. Sama również malowała, a przykłady jej twórczości artystycznej przechowywane są w Kolekcjach Artystycznych Biblioteki Polskiej w Paryżu.

W 1942 roku podjęła pracę na stanowisku kustosa muzeum w Instytucie Pasteura w Paryżu, gdzie pozostała przez następnych 28 lat, aż do przejścia na emeryturę w 1970 roku. Badania, jakie przeprowadziła w ramach pracy zawodowej, poświęcone Louisowi Pasteurowi, jego uczniom i jego paryskiemu Instytutowi zamknęły się liczbą ok. 30 publikacji, ogłaszanych przede wszystkim na łamach czasopisma „Histoire de la Médecine”. Była członkiem francuskiego Towarzystwa Historii Medycyny, pełniąc przez wiele lat funkcję wicesekretarza generalnego i zasiadając w Radzie tej organizacji. Należała również do brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Historii Medycyny oraz francuskiego Towarzystwa Historii Nauk Ścisłych. Uczestniczyła aktywnie we francuskim życiu muzealnym jako członek francuskiej sekcji ICOM-u, Towarzystwa Historii Sztuki oraz Stowarzyszenia Kustoszy Muzeów Francji. Z racji swego pochodzenia i sentymentów popolskich wstąpiła do Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego, gdzie pełniła funkcję sekretarza Sekcji Artystycznej. Brała czynny udział w pracach Biblioteki Polskiej, m.in. w ostatnich dwóch latach przed II wojną światową zbierała dokumentację artystyczną do katalogu poloników znajdujących się w bibliotekach paryskich, w szczególności w Bibliotece Współczesnej Dokumentacji Międzynarodowej, w bibliotece Ecole des Langues Orientales i w bibliotece Instytutu Studiów Słowiańskich w Paryżu. Wraz z Eugenią Fiszer zredagowała pięciotomowy katalog rycin ze zbiorów Biblioteki Polskiej, wydany w latach 1949-1950 pod tytułem *Catalogue des estampes de la Bibliothèque Polonaise, 1ère partie: Portraits, 2ème partie: Auteurs*, obejmujący 7000 rycin. Była autorką szeregu publikacji na tematy polskie, ogłaszanych bądź to na łamach francuskich czasopism specjalistycznych, bądź polskich czasopism emigracyjnych, głównie „Syreny”. Składały się na nie artykuły poświęcone polskim lekarzom-emigrantom we Francji, m.in. historii Towarzystwa Paryskiego Lekarzy Polskich czy przyjmowania polskich lekarzy emigrantów na wydziale medycyny w Montpellier. Druga grupa artykułów Wrotnowskiej dotyczyła polskiego życia artystycznego we Francji w XIX wieku, m.in. związków



polskich artystów z Wyspą św. Ludwika w Paryżu, czy relacji malarzy francuskich: barona Grosa i Leona Cognieta z polskimi emigrantami 1830 roku. Była również autorką prac poświęconych ikonografii Mickiewicza i Słowackiego. Jako sekretarz Sekcji Artystycznej THL wygłaszała, aż do późnych lat sześćdziesiątych, odczyty na tematy artystyczne. Przybliżyła m.in. sylwetkę Juliana Ursyna Niemcewicza jako artysty i opiekuna artystów, przypomniała kariery emigracyjnych malarzy Emila Boratyńskiego czy Teofila Kwiatkowskiego, dokonywała także prezentacji nowych aranżacji kolekcji artystycznych Biblioteki Polskiej i Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Najważniejszym jednak wkładem Wrotnowskiej w osiągnięcia polskiej historii sztuki była jej praca dyplomowa, zatytułowana *Słownik artystów emigracji 1830 roku: malarzy, grafików, litografów i rysowników*, której obrona odbyła się w 1948 roku. Autorka zebrała w nim informacje na temat 105 artystów polskich, którzy udali się na emigrację do Francji po upadku powstania listopadowego. Według jej własnych słów, spośród nich połowa to artyści, którzy nigdy wcześniej nie byli wymieniani w jakimkolwiek słowniku twórców, nawet w tych opracowanych w Polsce. Wybuch wojny nie pozwolił Wrotnowskiej na obronę pracy dyplomowej tuż po zakończeniu badań, a dramatyczne skutki światowego konfliktu, w tym zniszczenie lub przemieszczenie szeregu kolekcji muzealnych i artystycznych, m.in. zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu, na których w dużym stopniu autorka oparła swe konstatacje, w pewnym stopniu zdezaktualizowały rezultaty jej badań. Nie przeszkodziło to jednak w bardzo wysokiej ocenie jej pracy przez jury. Współpraca autorki przy redakcji *Słownika Artystów Polskich*, podjęta tuż po wojnie i wyrażająca się publikacją kilku samodzielnych biogramów i dostarczeniem dokumentacji do szeregu kolejnych, okazała się jednak niemożliwa z powodu przybierającego na sile systemu komunistycznego w Polsce. Żelazna kurtyna, jaka oddzieliła wówczas Polskę od krajów zachodnich, uniemożliwiła również Wrotnowskiej uzyskanie we Francji funduszy na kontynuację i uaktualnienie badań oraz na publikację jej *Słownika*. Tym niemniej zebrane przez nią informacje, w formie rękopisu zdeponowanego w Bibliotece Polskiej w Paryżu, służyły kolejnym, choć tylko wtajemniczonym, pokoleniom polskich historyków sztuki. Próby publikacji tego niezwykle cennego źródła badawczego, podejmowane przez nas osobiście w Paryżu, Londynie, w Warszawie i w Rapperswilu, od czasu zmian politycznych w Polsce, niestety nie powiodły się. Obok maszynopisu *Słownika*, również inne materiały, będące rezultatem badań Wrotnowskiej w zakresie historii sztuki i historii medycyny, zostały przez nią przekazane do Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Działalność Wrotnowskiej na polu naukowym i kulturalnym uhonorowana została przyznaniem jej tytułem „Chevalier des Arts et des Lettres”. Została pochowana w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Montparnasse.

EWA BOBROWSKA-JAKUBOWSKA
GRZEGORZ JAKUBOWSKI-B.DE WEYDENTHAL

ASSOCIATION DES HOMMES CATHOLIQUES

A l'occasion de l'Année Sainte, Monseigneur Jaeger, évêque du diocèse d'Arras proposait cinq lieux de pèlerinage.

Le dimanche 3 septembre, l'Association Sainte-Barbe de Noyelles-sous-Lens (Stowarzyszenie Mężów Katolickich Świętej Barbary) organisait un déplacement en forme de pèlerinage qui nous conduisit: le matin à Amettes, lieu de naissance de Benoît Joseph Labre, saint patron des pèlerins, puis au camp de vacances Stella Maris, appartenant à la congrégation des Oblats de Marie Immaculée, où fut célébrée, par notre prêtre assistant Père Józef Osinski, la Messe dominicale. C'était également le moment du repas. Après un court arrêt sur la plage, notre pèlerinage nous amena à Saint-Josse-sur-Mer, dans la petite église, puis à la cathédrale de Boulogne et enfin à la cathédrale de Saint-Omer. Dans chaque lieu, une prière terminait notre visite. C'est de cette manière que notre association a participé pleinement à l'Année Sainte.

LE PRÉSIDENT
EDOUARD JUSKOWIAK

„BOŻE PEJZAŻE” - KALENDARZ NA 2001 ROK !!!

ostatni moment, zamów kalendarz!!

KUPON ZAMÓWIENIA

(do odesłania na adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris)

KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2001 R. - „BOŻE PEJZAŻE”

PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO
KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO”

ILOŚĆ: w cenie po **25 FRS** za 1 egz.

(koszt przesyłki wliczony). Razem: Frs.

Imię i nazwisko:

Adres:



Dołączam czek (dla VOIX CATHOLIQUE) przekaz gotówkę

KRZYŻÓWKA O BLIŹNIM (4)

- PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL

Poziomo:

A-8. Zawieszenie broni; **B-1.** Zabobony; **C-8.** Kompas; **D-1.** Stolica naszej Ojczyzny; **E-9.** Portret w ramach; **F-1.** Nie dla niego niebo; **G-9.** Ze stolicą w Moskwie; **H-2.** Najwyższy na Ziemi łańcuch górski w Azji Południowej; **I-8.** Akt prawny uchwalany przez parlament; **J-1.** Odgłos z łamiącej się deski; **K-5.** Naczynie na atrament; **L-1.** Rodzaj skrzyżowania ulic; **M-5.** Odstępowanie, odbieganie od tematu w piśmie lub w mowie; **N-1.** Nieuczciwe przedsięwzięcie; **O-6.** Grupa kupców na wielbłądach; **P-1.** Samoczynny wytrysk podziemnych wód; **R-6.** Modlitwa z rozważaniem tajemnic; **S-1.** Jaz, tama.

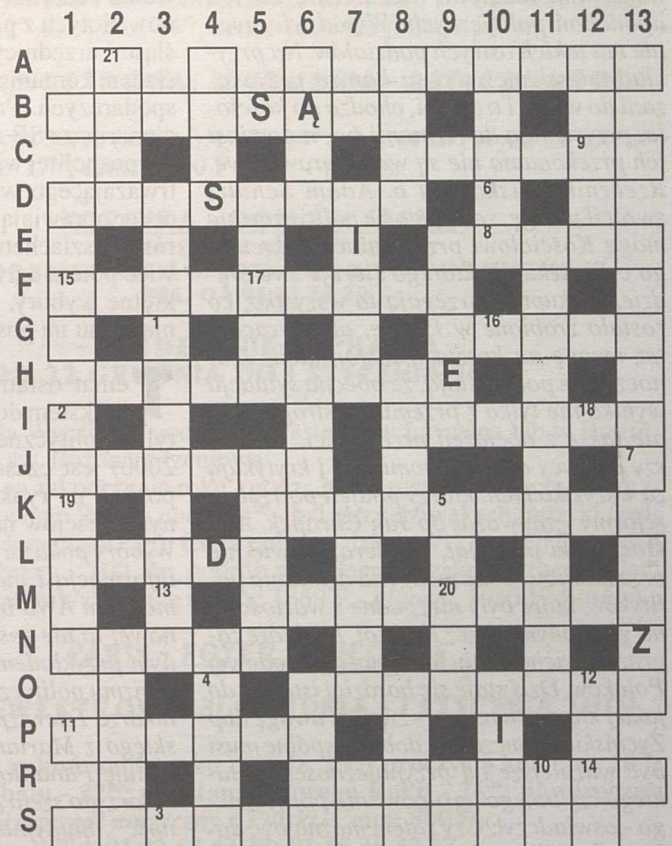
Pionowo:

1-D. Do mierzenia ciężarów; **1-I.** Rodzaj stogu; **2-A.** Rodzaj prac polowych; **2-N.** Przedsiębiorstwo; **3-D.** Odgadnięcie treści zagadkowej w zadaniu szaradziarskim; **4-A.** Logika w myśleniu, rozsądek; **4-N.** Znak Związku Polaków w Niemczech; **5-D.** Śnieżny pagórek; **5-J.** Czeski samochód; **6-A.** Hala, pastwisko; **6-O.** „Skóra” drzew; **7-D.** Dźwig, podnośnik; **7-K.** Kościelny mebel; **8-A.** Oddycha skrzelami; **8-H.** Tropikalna roślina, z której wyrabia się mocne włókno; **8-O.** Królowa kwiatów; **9-E.** Pewien odcinek czasu; **9-K.** Lawa wulkaniczna; **10-A.** Zapas, „miara” posiadanej wiedzy. **10-O.** Przelistaczane na ołtarzu; **11-E.** Lokal gastronomiczny; **12-A.** Adresatka miłosnych uniesień Romea; **12-O.** Boże Narodzenie w języku tubylców (Francuzów); **13-E.** Miasto nad Gniezną, w 1649 r. (10 VIII - 22 VIII) bohatersko broniące się przed wojskami kozacko-tatarskimi; **13-L.** Rozprawa naukowa na stopień doktora.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI (G.K. 35): „I WYBRAŁ SPOŚROD NICH DWUNASTU”.

Poziomo: arcybiskup, dysonans, pontyfikat, konklawe, koncentrat, mi-krometr, Zbawiciel, Cardinale, łąta, laik, Alabama, Atlanta, parawan, Po-wiśle, epility, technologia.

Pionowo: mucha, papież, wymogi, Litwa, kuria, równik, cocker, brama, oliwa, wyścig, marazm, mitra, elana, nieżył, aspekt, orzeł, Conan, czart, bryle, nuit, swift, ruina, uwaga, telekomunikacja.



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia. (REDAKCJA)



o czym piszą inni w Polsce

Demokracja nie jest wszechwładna - tak brzmi główny ton komentarzy prasowych dotyczących listu biskupów polskich na temat sytuacji społecznej w Polsce, ogłoszonego na zakończenie 309 zebrania Konferencji Episkopatu Polski. W „Rzeczpospolitej” (2/3 grudnia) czytamy:

Jest to bardzo krytyczny i bardzo ważny list. Biskupi po raz kolejny powiedzieli „tak” dla demokracji i „tak” dla wolnego rynku, ale jednocześnie przypomnieli, że nie można budować demokracji bez oparcia jej na podstawowych wartościach, gdyż powoduje to, w ich ocenie, negatywne skutki przemian. Ten list jest wołaniem do wszystkich stron polskiej sceny politycznej, zarówno do prawicy, jak i lewicy, o porozumienie, solidarną pracę na rzecz dobra wspólnego, o budowanie demokracji opartej na prawdzie, sprawiedliwości i solidarności.

Szerszą relację z konferencji prasowej biskupów znajdujemy w „Życiu” (z 2/3 grudnia):

Kościół nie dzieli ludzi ze względu na preferencje polityczne. Ludzie lewicy też są ludźmi Kościoła - mówił bp Kazimierz Ryczan. Wyjaśniał jednocześnie, że zadaniem Kościoła jest głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom, niezależnie od ich upodobań politycznych. Wśród wiernych nie ma takich ostrych podziałów. Na przykład mieszkańcy wsi są bardzo przywiązani do wiary i tradycji, chodzą do kościoła, przystępują do Komunii św., natomiast ich przekonania nie są wcale prawicowe. Rzecznik Episkopatu o. Adam Schultz zwrócił uwagę, że kategorie polityczne nie mogą Kościołowi przesłaniać konkretnego człowieka, do którego kieruje swe orędzie. Biskupi dostrzegają to wszystko, co zostało zrobione w Polsce, ale zwracają też uwagę na koszty transformacji. Jednocześnie podkreślają, że obecna sytuacja wynika nie tylko z przemian ustrojowych, ale także z obciążeń przeszłości. Niektórzy politycy o tym zapominają i krytykują za wszystko tych, którzy podjęli potrzebne reformy - zauważał bp Jan Chrapek. Abp Goćłowski przyznał, że hierarchowie nie przestaną zwracać uwagi na działania polityków, które były niezgodne z wartościami głoszonymi przez Kościół, lub które zagrażały zachowaniu tożsamości narodowej Polaków. Dziś staje się bardziej istotne, do jakiej to partii należy - zwrócił uwagę abp Życiński. - Tymczasem dobro wspólne musi być ważniejsze od przynależności do takiego czy innego ugrupowania politycznego - oświadczył. Czy zatem można być dobrym katolikiem i należeć do SLD? Jeżeli katolik identyfikuje się z partią, która ma na sztandarach wypisany brak szacunku dla życia ludzkiego, aborcję i eutanazję,

to powinien się zastanowić nad jakością swojego sumienia - powiedział metropolita lubelski.

Biskupi polscy zwrócili również uwagę na chorobę korupcji, które zżera Rzeczpospolitą, a w której uczestniczą politycy. Jakby na potwierdzenie tych słów dramatyczną sensacją tych dni stała się publikacja cytowanej wyżej „Rzeczpospolitej” o gigantycznej korupcji z udziałem wysokich urzędników województwa śląskiego, Marka Kempkiego, działacza „Solidarności” i AWS. Sam wojewoda w wywiadzie dla gazety powiedział min: *Niektórzy postawie AWS i przewodniczący Unii Wolności mówili, że budujemy imperium finansowe. Chciałbym podkreślić, że w ciągu trzech lat nie miałem ani jednej rozmowy, która mogłaby być związana z jakimś naciskiem na działania gospodarcze. Jeśli te sprawy się potwierdzą, to podam się do dymisji i niewykluczone, że na tym się nie zakończy. Być może wycofam się nawet z polityki.*

Jakie to są sprawy, które ujawnia „Rzeczpospolita” w dobrze udokumentowanej publikacji? Streszczając najkrócej, wysocy urzędnicy i biznesmeni z otoczenia wojewody w ciągu trzech lat zbili fortuny (przywódca grupy, niejaki Ćwik, jest obecnie multimilionerem) na zdominowaniu rynku nieruchomości na Śląsku i przelewaniu na konta prywatnych spółek milionów złotych z państwowych firm. Tak oto śląscy urzędnicy z plaketką AWS poszli śladem komunistycznych przestępców gospodarczych. Partijni kacykwowie i funkcjonariusze SB stworzyli sobie w III Rzeczypospolitej wielkie majątki. Jest coś zatrważającego w fakcie, że podobny proceder uprawiają ludzie z ruchu, który wyrósł na szlachetnych ideałach. Trudno się więc potem dziwić, skąd biorą się tak pokręne wybory, gdy przychodzi do oddania głosu na posła czy prezydenta.

Temat ostatnich wyborów nadal jest pretekstem do analiz polskiej sceny, nie tylko politycznej. „Odra” (nr z listopada 2000) jest czasopiśmie o ugruntowanej pozycji na rynku wydawniczym. W jednym z esejów na jej łamach czytamy: *Wybory pokazały kto sprawuje władzę nad informacją i mediami. W gruncie rzeczy mediami AWS były tylko mury i płoty. Ale nawet to nie zostało wykorzystane. Skrajnym przykładem stosowanego przez SLD rasizmu politycznego była rozmowa dziennikarza Telewizji Polskiej S.A. Gembarowskiego z Marianem Krzaklewskim. Przywołuję Pana do porządku - syczał dziennikarz do szefa Akcji Wyborczej „Solidarność”. Studyjna rozmowa w tzw. publicznej telewizji miała wszelkie znamiona esbeckiego przestępstwa z czasów stanu wojennego. Nie była natomiast prezentacją poglądów kandydata na prezydenta.*

Orientacja w politycznym rynku związana jest z rezultatami badań, które mogą dostarczyć zarówno wyborcom, jak i sztabom wyborczym wszelkiej możliwej wiedzy. Najczęściej stosowanym narzędziem są sondaże. Niestety, służą one raczej do formowania opinii publicznej, a nie do badań tejże opinii. Sondaże sugerują ludziom pewien stan rzeczy. Ten stan jest upowszechniany przez media i poprzez sondaże wraca znowu do tych samych ludzi, wzmocniony perswazją medium. I tak w kółko. Wyniki sondaży stają się często samospełniającymi się przepowiedniami. Należy przyjąć, że większość publikowanych rezultatów badań marketingowych nie tyle opisywała stan rzeczy, co poprzez media kreowała pewne społeczne nastawienia, postawy i opinie.

Manipulując opinią publiczną media i ośrodki badań opinii publicznej wyraźnie są instruowane i działają w interesie postkomunistycznej lewicy. SLD, mając w rękę telewizję, może wpływać na nastroje. W dogodnym dla siebie momencie podgrzewa nastroje antyrządowe, antysolidarnościowe, w innym osłabia negatywną wymowę działań polityków związanych z obozem postpeerelowskim. Natomiast prasa niezależna, często odnosząc się krytycznie do pewnych zjawisk i zachowując umiarkowany obiektywizm, wzmacnia kampanię antyrządową. W „Tygodniku Powszechnym” (z 3 grudnia) felietonista zauważa:

W Polsce w ostatnim roku zdarzyły się dwa niezwykle poważne fakty, które były wynikiem działania konkretnych ministrów. Pierwszy, to rozgardiasz związany z wypłatami podwyżek dla nauczycieli, wynikającymi z Karty nauczyciela. Odpowiedni minister podał się do dymisji, przyszedł nowy, ale ani premier, ani rząd nie poczuli się za te skandaliczne błędy odpowiedzialni. Teraz, na skutek decyzji ministra Andrzeja Chronowskiego, grozi nam jeszcze większa gospodarcza i finansowa klęska. Ponadto już sam fakt, że jeden minister jawnie podważa decyzje innego ministra i to swojego poprzednika, jest dostatecznie zdumiewający, by zastanowić się nad tym, czy istnieje poczucie wspólnej politycznej odpowiedzialności. Wypowiedzi premiera były zdumiewające i świadczyły o tym, że pojęcia politycznej odpowiedzialności premier w ogóle nie rozumie. Minister - powiedział premier - jest przede mną rozliczany w dłuższym okresie czasu, jego decyzje stanowią jego problem, ich konsekwencje będą potem ocenione. Naturalnie, nie znamy konsekwencji bardzo wielu decyzji, ale zarówno w przypadku pieniędzy dla nauczycieli, jak i w przypadku spraw PZU, bardzo poważne skutki negatywne są już dziś oczywiste lub będą oczywiste, jeżeli na przykład dojdzie do wycofania się kupców z PZU-Zycie i trzeba będzie skądś znaleźć trzy miliardy złotych. Czy pojawi się poczucie odpowiedzialności politycznej, kiedy budżet zacznie się walić? Innymi słowy: albo

jest się rządem i premierem, i ponosi się polityczną odpowiedzialność (obojętnie czy jest to rząd prawicowy czy lewicowy), albo wracamy do dawnych przeddemokratycznych czasów.

PRASOZNAWCA

we Francji

50. ROCZNICA DOGMATU

„Famille Chrétienne” z listopada 2000 r. Najważniejszym wydarzeniem Roku Świętego 1950 było ogłoszenie dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Dokonał tego papież Pius XII 1 listopada 1950 r. wypowiadając następujące słowa: „W imieniu Naszego Pana Jezusa Chrystusa, błogosławionych apostołów Piotra i Pawła i w moim własnym ogłaszamy, iż dogmat o Wniebowzięciu NMP, Niepokalanej Matki Bożej, zawsze Dziewicy, która po zakończeniu wędrówki ziemskiej została wyniesiona do chwały niebieskiej z ciałem i duszą został objawiony przez Pana, Boga naszego”. Nastąpiło to krótko po dramatach i wielkich konfliktach na skalę planetarną. W Korei na nowo wybucha wojna, a rządy komunistyczne na Wschodzie jeden po drugim zrywały więzi ze Stolicą Piotrową. Ogłoszenie tego dogmatu było oczekiwane przez miliony wiernych. Petycje napływały do Rzymu już od 1854 r., tuż po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. W latach 1945-1950 zarejestrowano ich ok. 8 milionów. Zapytani o zdanie w tej sprawie, biskupi w 98,2% odpowiedzieli przychylnie. Wydaje się, iż ogłaszając dogmat o Wniebowzięciu NMP, Pius XII chciał podkreślić związek z dogmatem o Niepokalanym Poczęciu - pisze Joseph Vandrissse. Odgradzona od grzechu pierworodnego, Maryja nie mogła doznać zniszczenia ciała po śmierci.

KREMACJA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

„Famille Chrétienne” z listopada 2000 r. Pierwsze przypadki palenia zwłok pojawiły się we Francji pod koniec XIX w. Jego zwolennicy myśleli, iż palenie zwłok zaprzeczy wierze w zmartwychwstanie. W tym czasie Kościół nie mógł uczynić nic innego, jak tylko potępić te praktyki. Sobór Watykański II wyraził zgodę na kremację zwłok pod warunkiem, że nie pojawią się w tym wyborze motywy sprzeczne z wiarą chrześcijańską. Jednak rytuał pogrzebowy pozostaje zawsze ten sam. Ceremonia religijna ma miejsce w kościele w obecności ciała zmarłego. Zwyczaj kremacji przejął w Anglii ok. 71% ludzi, w Niemczech 38%, zaś we Francji 15%, podczas gdy jeszcze w 1976 r. było ich tylko 0,5%. Kościół jednak nadal woli tradycyjne grzebanie zmarłych. Dzieje się tak „z powodu sposobu, w jaki Chrystus został pogrzebany” - odpowiada „Rytuał pogrzebowy”. Nie chodzi tutaj o dewocję w naśladowaniu Chrystusa, lecz o wejście w symbolikę złożenia do grobu i przejścia do nowego życia. Chodzi o proklamację godności osoby ludzkiej w życiu, w śmierci i poza śmiercią. Liturgiczne słowa: „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz” odsyłają nas do symboliki ziemi, a nie popiołu. Palenie zwłok posiada poważne konsekwencje psychologiczne, szczególnie dla otoczenia zmarłego: może wywołać ciężkie patologie u bliskich krewnych zmarłego. Psycholodzy i psychiatrzy są co do tego zupełnie zgodni. Kościół otacza troską zarówno zmarłego, jak i jego bliskich dotkniętych żałobą. Tymczasem czas rozkładu zwłok w ziemi odpowiada czasowi niezbędnemu do odbycia żałoby po zmarłym. Na dłuższą metę zbanalizowanie sprawy palenia zwłok może doprowadzić do zaniknięcia cmentarzy jako miejsc pamięci, obrazu i świadectwa sukcesji kolejnych pokoleń.

OPRAC. ANNA WŁADYKA

BOŻE NARODZENIE I SYLWESTER W DOMACH PMK WE FRACJI

JAK ROKROCZNIE, TAK I W JUBILEUSZOWYM ROKU 2000
POLSKA MISJA KATOLICKA WE FRANCJI PRAGNIE ZAPROPONOWAĆ
PAŃSTWU SPĘDZENIE W PRAWDZIWIE POLSKIEJ ATMOSFERZE ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA, A TAKŻE SYLWESTRA, W SWOICH PLACÓWKACH.

LA FERTE-SOUS-JOUARRE

LA MAISON MISS. CATH. POL. - 31, RUE D'HUGNY
77260 LA FERTÉ-SOUS-JOUARRE
TEL. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70

dojazd we własnym zakresie (lub zorganizowany - 75 frs w obie strony)

- OD 24 GRUDNIA (godz. 15⁰⁰)
DO 26 GRUDNIA (powrót do Paryża po obiedzie);
cena: 650 frs.

- NOC SYLWESTROWA: 31 GRUDNIA - I STYCZNIA 2001

Msza św. na zakończenie roku o godz. 19⁰⁰

I formuła - tylko bal sylwestrowy - wyjazd 31.12 (godz. 15⁰⁰),
powrót z La Ferté - 1.1 (po balu) - dojazd we
własnym zakresie (lub zorganizowany - 75 frs w obie strony);
cena: 650 frs;

II formuła - z pobytem i noclegiem - wyjazd 31.12 (godz.
15⁰⁰), powrót z La Ferté - 1.1 (po obiedzie - dojazd zor-
ganizowany - 75 frs; gra polski zespół muzyczny);
cena: 800 frs.

LOURDES

„BELLEVUE” - ROUTE DE BARTÉS
65100 LOURDES; TEL. 05 62 94 91 82

- OD 23 DO 27 GRUDNIA

Polskie Boże Narodzenie, uroczysta Wigilia, posiłki świąteczne
i rodzinna atmosfera.

Wyjazd z Paryża (TGV Montparnasse) 23.12., godz. 14⁴⁰; powrót z Lourdes 27.12., godz. 14³⁹; cena: 1500 frs (bilet + pobyt).

- NOC SYLWESTROWA: 31 GRUDNIA - I STYCZNIA 2001

Wyjazd z Paryża 30.12 (sobota), godz. 14⁴⁰; powrót do Paryża 1.1 (poniedziałek), godz. 17³⁵; cena: 1500 F (bilet + pobyt).

KORSYKA - DOM ŚW. JACKA

MAISON ST HYACINTHE
20200 SANTA MARIA DI LOTA, LIEU DIT MIOMO BASTIA;
TEL. 04 95 33 28 29

- SERDECZNIE ZAPRASZA OD 22 GRUDNIA DO I STYCZNIA 2001

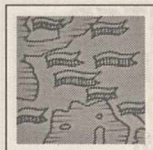
24.12 - kolacja Wigilijna - godz. 18⁰⁰, Pasterka w Lavasina lub w Bastii,
25.12 - Msza św. Bożonarodzeniowa
31.12 - Msza na zakończenie roku - godz. 20⁰⁰, uroczysta kolacja, powitanie Nowego Roku - godz. 24⁰⁰ - bal przy dźwiękach muzyki (polskiej i korsykańskiej). Cena pobytu: dzień zwykły - 160 frs; dzień świąteczny - 300 frs; podróż we własnym zakresie (cena biletu lotniczego w obydwie strony: 1359 F - ulgowy, 1980 F - zwykły).

PARIS - FOYER CONCORDE

NOC SYLWESTROWA: 31 GRUDNIA - I STYCZNIA 2001

Msza św. na zakończenie roku o godz. 19³⁰; uroczysta kolacja - 20³⁰; rozpoczęcie balu - 22⁰⁰; powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰; noworoczny bigos - 1⁰⁰. Gra zespół muzyczny z Polski. Cena: 800 frs.
Tel. 01 42 60 43 33; 01 55 35 32 27.

Wszelkie szczegółowe informacje w biurze PMK w Paryżu -
tel. 01 55 35 32 32.



Polacy na Zachodzie

NAWIEDZENIE OBRAZU JEZUSA MIŁOSIERNEGO

Jest rok 2000, święty według Kościoła, a niedługo rozpocznie się trzecie tysiąclecie od dnia, w którym Syn Boży - dla nas i dla naszego zbawienia - stał się człowiekiem. W Roku Jubileuszowym, który przeżywamy została ogłoszona świętą siostra Faustyna, przez którą Jezus Chrystus przekazał światu swoje orędzie miłosierdzia: Poleciał wykonać Swój Obraz, aby na Niego patrzono z wiarą i odmawiać specjalną Koronkę, gdzie po odmówieniu z różańcem w ręku modlitwy Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo i Wierzę w Boga, przy paciorkach oddzielonych mówi się tak: „Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Twojego najmilszego Syna, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata”. Następnie dziesięciokrotnie: „Dla Jego bolesnej Męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata”. Po pięciu takich dziesiątkach, kończy się Koronkę słowami: „Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem”, które to słowa powtarza się trzykrotnie.

Dla podkreślenia szczególnego charakteru czasu, który przeżywamy, proponuję w ramach naszej Misji wędrowkę Obrazu Jezusa Miłosiernego według kolejności nazwisk, ulic oraz miejscowości. Osoba, która ma u siebie Obraz, nawiązuje kontakt z następnym domem i dokonuje przeniesienia. Obraz może przebywać od kilku chwil do tygodnia czasu w jednym domu. Jeśli ktoś zatrzyma u siebie Obraz na przynajmniej trzy dni, otrzyma w darze Ewangelię według św. Łukasza po polsku na pamiątkę, gdy zgłosi ten fakt do księdza. Jeśli rodzina lub osoba mająca u siebie Obraz proponuje następną przyjęcie Obrazu i napotyka na brak zgody, pomimo, że stara się wyjaśnić jak najlepiej tę sprawę, mogą razem z domem, od któ-

rego Obraz otrzymali, podjąć decyzję o „obejściu” tego domu i wprowadzeniu Obrazu do następnego w kolejności. Jeśli i ten „odmówi”, to do następnego, aż ktoś chętnie przyjmie. Należy uszanować odmowę i nie roztrząsać, ani sądzić, jeśli nie wszystkim ta propozycja nawiedzenia by się podobała. Jest to bowiem akt wiary, wymagający pewnej odwagi, akt pobożności, a także pewna próba publicznego przyznania się do wiary chrześcijańskiej. Być może im komuś trudniej przyjdzie otworzyć drzwi Chrystusowi, tym więcej otrzyma od Niego łask i błogosławieństwa. My, w ramach niedzielnych Mszy św., będziemy pamiętać o tych, którzy dokonują tego aktu, uczynili to w tygodniu lub uczynią w następnym. Oficjalne otwarcie nawiedzenia odbyło się w Abscon w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Odpowiedzialna za dzieło nawiedzenia jest Pani Krystyna Alvarez (60, rue Victor Hugo w Abscon, tel. 0327363273). Mając listę Misji, czekając na nawiedzenie własnego domu, możemy już wcześniej skontaktować się z tymi, którym przekazemy Obraz Pana Jezusa.

DUCHOWE ZNACZENIE NAWIEDZENIA

Gdyby Jezus chodził dziś po świecie, a był w zasięgu naszych możliwości, czy chcielibyśmy choć jeden raz Go zaprosić do naszego domu? W czasie swojej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec Święty Jan Paweł II niespodzianie odwiedził jedną z rodzin na Mazurach. Jakież było wzruszenie w tej rodzinie! Gdybyśmy tak w naszym domu mogli gościć oboje Papieża, czyż nie byłoby to czymś niezwykłym? Ale wróćmy do nawiedzenia Obrazu. Wiemy, że sam Jezus chciał, aby taki obraz został wykonany i czczony. Wiemy, że osoba, która otrzymała orędzie Jezusa dla świata, siostra zakonna, Faustyna, została kanonizowana, czyli wyniesiona na ołtarze jako święta w Kościele. Czy więc kopia obrazu Jezusa związana z objawieniem danym świętej Faustynie może być dla nas znakiem spotkania z żywym Zbawicielem? Wiara katolicka docenia znaczenie takich znaków, zwanych sakramentaliami. Nie są to sakramenty, tylko sakramentalia, ale przez wiarę również one dają okazję do zbliżenia się do Boga. Nasi bracia prawosławni są jeszcze bardziej niż my o tym przeświadczeni. Gdy będąc w Grecji nawiedzałem kościoły prawosławne, w których jest sporo różnych ikon, przed każdą z nich paliły się lampki, co u nas jest w zwyczaju przed Najświętszym Sakramentem w tabernakulum. Chciejmy dobrze rozumieć sprawę obrazów w naszym Kościele. O człowieku jest w Biblii świętej napisane, że został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Je-

steśmy więc my sami obrazami Boga. Najbardziej doskonałym obrazem Boga jest Jego Syn, Jezus Chrystus, który stał się człowiekiem. Jako Bóg-człowiek, Jezus jest tajemnicą i całą o Nim prawdę możemy poznać tylko przez wiarę. Największe zbliżenie do Jezusa możliwe na tym świecie dokonuje się przez Komunię św., czyli Najświętszy Sakrament. Również przez czytanie czy słuchanie Pisma Świętego, czyli przez Słowo Boże, dokonuje się tajemnica spotkania z żywym Zbawicielem. Obraz jest jeszcze inną możliwością daną naszej wierze. Oczy nasze spragnione są widzieć Boga. Obraz oglądany z wiarą i przyjmowany w geście nawiedzenia stanowi tę okazję, że w jakiś sposób dołączamy do ewangelicznych postaci, np. Zacheusza. Był to człowiek bogaty, celnik, ale małego wzrostu, a chciał zobaczyć Jezusa. Chrystus znał to jego pragnienie. Schowany na drzewie przy drodze, którą Jezus miał przechodzić, nie marzył nawet, żeby Go widzieć z bliska, doznał tej łaski, że sam Jezus zwrócił na niego uwagę i rzekł: „Zacheuszu zejź prędko, ponieważ dzisiaj muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zacheusz przyjął Go uradowany, a jego życie po tych odwiedzinach zupełnie się odmieniło na lepsze. W tych więc ramach i my chciejmy widzieć duchowe znaczenie nawiedzenia w naszej wspólnocie polonijnej.

KILKA UWAG PRAKTYCZNYCH

Jeżeli czuwanie nad przebiegiem nawiedzenia zostało powarzone Pani Krystynie, to dla większego dobra całej akcji. Chodzi o to, aby jak największą ilość domów, bez skrepowania przyjęła Obraz. Ksiądz chce pozostać duchowo blisko, lecz praktycznie jak najdalej, żeby nikt nie czuł się przymuszony czy skrepowany w związku z nawiedzeniem. Żeby nikogo nie wyróżniać, ksiądz nie będzie obecny w żadnym domu. Nawiedzenie jest tak pomyślane, aby ludzie sami sobie poradzili z przyjmowaniem i przekazywaniem Obrazu. Każdy w swoim domu urządzi, jak uważa, zarówno co do czasu, jak i sposobu okazania czci Jezusowi, przedstawienia Mu problemów, próśb czy podziękowań w milczeniu, w słowie czy pieśnią, kogo zaprosić na chwilę modlitwy itp. Już samo słowo „obraz” każe myśleć o patrzeńniu, a więc wzrok niech będzie sposobem na spotkanie. Pamiętajmy przy tym o słowach A. de Saint-Exupéry, że najlepiej widzi się sercem. Aby sobie w tym pomóc, warto w czasie nawiedzenia zrezygnować z oglądania telewizji. Może to być trudne, ale taka ofiara może tylko zwiększyć ilość otrzymanych łask. Obraz mógłby być umieszczony niedaleko głównego wejścia, aby gdy ktoś przyjdzie od razu go zauważył. Dobrze by było wtedy podzielić się radością z nawiedzenia z tą osobą, która niby przypadkowo przysłała. Czemu by nie pomyśleć, że to może Jezus tę osobę do nas akurat teraz przyciągnął? Obecni na liście sąsiedzi, w praktyce nie zawsze bezpośrednio obok siebie → → → →

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Soeurs Ursulines	400 Frs
Mr Peter Sosnkowski	400 Frs
Mme Wanda Soverain	400 Frs
Mr et Mme Fr. et J. Taczala	400 Frs
Mme Irène Zawadzki	500 Frs
Mr Marian Bączkowski	400 Frs
Mme Maria Blachuta	400 Frs
Mme Józefa Bugajewski	400 Frs
Mr Andrzej Chowaniec	400 Frs
Mme Maria Dąbrowski	400 Frs
Mme Elisabeth Jabłoński	400 Frs
Mr Pascale Klechka	400 Frs
Mme Geneviève Nawrocki	400 Frs
Mr Edvige Nomarski	400 Frs
Mr Joseph Raczek	400 Frs

Wszystkim, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. Redakcja



Polacy w Beneluksie

WIECZERZA WIGILIJNA W PMK W BRUKSELI

NA WIECZERZE WIGILIJNA Z OPLATKIEM
W ŚWIĘTY WIECZÓR BOŻEGO NARODZENIA

Ojcowie Oblaci i Siostry Pasjonistki
z Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli
serdecznie zapraszają

tych Państwa, którzy z daleka od Ojczyzny,
samotnie będą przeżywać tegoroczne święta,
osoby chore i w podeszłym wieku.

Zgłoszenia prosimy kierować (do 20 grudnia) bez-
pośrednio do duszpasterzy lub sióstr zakonnych.
Można też zgłosić się telefonicznie na numery:
PMK - 02 538 30 87; siostry Pasjonistki - 02 537
16 46. W razie potrzeby zapewniamy przewóz
samochodem.

WIECZERZA WIGILIJNA (24 GRUDNIA - NIEDZIELA)
ROZPOCZNIE SIĘ O GODZINIE 18⁰⁰

w Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80),
w sali św. Eugeniusza Mazenoda.

PASTERKA BĘDZIE CELEBROWANA DWA RAZY:

o godz. 21⁰⁰ w kaplicy PMK (rue Jourdan 80) i
o północy w kościele Notre-Dame de la Chapelle
(Place de la Chapelle 1).

→→ mieszkający, mają się postarać o sprawny
przebieg nawiedzenia. Jest tak dlatego, aby dać
każdemu możliwość pewnej odwagi apostołskiej.
Przyjąć u siebie Obraz to jedna ważna sprawa.
Sprawić, że inny dom również dokona tego aktu
wiary, to druga równie istotna sprawa. Jedna i dru-
ga może być związana z pewnym trudem, ale wła-
śnie ten trud jest również ofiarą, która przysporzy
Bożych łask. Można jeszcze pomyśleć przy oka-
zji nawiedzenia o przystąpieniu do sakramentu
pokuty, o przyjęciu Komunii św., o zamówieniu
Mszy św. i obecności na niej w tygodniu nawie-
dzenia czy przynajmniej w niedzielę. Można po-
myśleć o pojednaniu się z kimś, z kim jesteśmy w
niezgodzie, o przeproszeniu dnia o chlebie i
wodzie, z przeznaczeniem ofiary pieniężnej na po-
moc dla ubogich itd. Przy tym wszystkim trzeba
pamiętać o słowach Jezusa, że więcej szczęścia
jest w dawaniu niż braniu, albo o słowach z Pi-
sma Świętego, że radosnego dawcę miłuje Bóg.
Nawiedzenie to sprawa pozostawiona wolności
każdego z należących do Misji, umieszczonych
na liście. Lista jest propozycją pewnej wędrowki
samoczynej. Ani Ksiądz, ani Pani Krystyna, ani
ktokolwiek inny niech nie przeszkadza Jezusowi
zawołać każdego po imieniu, jak Zacheusza w
Ewangelii: Słuchaj, dziś muszę zatrzymać się w
twoim domu. Gdy Jezus mówi: „muszę”, znaczy
to: „jeśli ty chcesz to uczynić”. Jezus się nikomu
nie narzuca, ale delikatnie puka, bo chce wnieść
do naszych domów dużo swego miłosierdzia, po-
koju, łaski i błogostawieństwa. Jezus Chrystus
wczoraj i dziś ten sam i aż na wieki.

Zyczę jak najlepszego wejścia z Jezusem w trze-
cie tysiąclecie!

Ks. KAZIMIERZ KUCZAJ SCHR

OBCHODY PATRIOTYCZNYCH ROCZNIC

Tradycyjny obchód-wspomnienie
rocznicy zakończenia Powstania
Warszawskiego odbył się w tym roku
w Lille 8 października. „Za wszystkich
poległych żołnierzy Powstania i za
warszawską ludność cywilną, a także
za żołnierzy poległych w tym czasie
lub zmarłych przy próbach ratowania
kraju, mordowanych przez nieprzyja-
ciela i przez bezpiekę oraz za tych
wszystkich pozostałych, którzy rozpro-
szeni po świecie umierali w oczekiwa-
niu na «Święto Wolności»” - takie in-
tencje przedstawił ks. Początek w ka-
plicy św. Maksymiliana Kolbe. Następ-
nie kol. Czarnowska odczytała Inwo-
kację Kombatantką ks. infułata Kie-
drowskiego. W czasie Modlitwy Po-
wszechniej kol. Dembowski odczytał li-
stę 11 powstańców zmarłych w naszym
regionie Nord: Cybulskiego Witolda,
Derynga Janusza, Jarczaka Aleksandra,
Kluszczynskiego Edwarda, Pelki
Ireneusza, Lenduski Jerzego, Owsian-
ki Stanisława, Sawickiego Jacka, Su-
szyńskiego Gracjana i Trzaskowskie-
go Antoniego.

Pierwsze ławki naszej kaplicy były za-
jęte przez weteranów Powstania z bia-
ło-czerwonymi opaskami, kolegów:
Dembowskiego, Matuszewicza, Stani-
sławskiego, Janowskiego, Borkow-
skiego, Wojtkowiaka, Ruppą oraz ko-
leżanki: Afelt i Czarnowską.

Uroczystość ta była w Regionie Pół-
nocnej Francji, a szczególnie w Lille i
okolicy, jednym z licznych przypo-
mnień walki polskich żołnierzy na
wszystkich prawie frontach minionej
wojny. Dobrze wykorzystano schodzą-
ce się na ogół w okresie letnim liczne
rocznice wojennych wydarzeń. Przykła-
dem tego są następujące imprezy:

1/ 15 kwietnia wystawa „Pologne dans
histoire de l'Europe”, ujęta graficznie
w zestawieniach, opisach, fotografiach
popieranych odczytami.

2/ 2 maja miały miejsce zorganizowa-
ne przez SPK obchody 60. rocznicy
walk Drugiej Dywizji Strzelców Pie-
szych (DSP) w 1940 r. we Francji, z
okolicznościowymi przemówieniami
osobistości miejskich i kombatantkich
pod pamiątkową tablicą przy wejściu
do polskiego kościoła w Roubaix.

3/ 6 maja wystawa w merostwie Vieux
Lille pt. „La Pologne dans la seconde
guerre mondiale”, obficie udokumen-
towana planszami opisów, zestawień,
fotografii i różnych eksponatów. Towa-
rzyszyl jej prelekcje dające nam sa-
tisfakcję w przypomnianiu, może nie
zawsze wystarczająco docenianej, war-
tości naszego wkładu do ogólnego wy-
siłku wojennego, który należy stale
przypominać, zwłaszcza młodzieży
niedokształconej w historii ostatniej
wojny.

4/ 24 czerwca prezentacja w Konsula-
cie Generalnym RP w Lille akcji „Me-

morial”, mającej na celu wykazanie
strat poniesionych przez żołnierzy
polskich przy uwalnianiu Francji i
Północno-Zachodniej Europy. 6 tys.
poległych żołnierzy i lotników, na-
zwiska i stopnie wymienione na lic-
nych mniejszych lub większych tabli-
cach, zależnie od wielkości zgrupo-
wań pochówków na szlaku Pierwszej
Dywizji gen. Maczka. Byli też i poje-
dyncy żołnierze pogrzebani w róż-
nych miasteczkach Flandrii i Holan-
dii. Wspominając o tym „Memoriale”,
należy także przypomnieć o „Me-
moriale z kamienia” czyli kamiennej
tablicy wystawionej przez kombatantów
polskich już 20 lat temu w cent-
rum Lille na placu Rhiour pod fran-
cuskim pomnikiem Pamięci Poleg-
łych.

5/ 1 września, żeby uczcić tę pamięt-
ną datę, Stowarzyszenie Wspomnień
Pierwszej Polskiej Dywizji Pancерnej,
pod przewodnictwem prezesa, Hutin-
Sroka, zorganizowało przegląd histo-
ryczny naszych sił wojskowych na
Zachodzie. W Libercour, 20 km od
Lille, wielka sala szkolna wypełnio-
na była wspaniałymi i licznymi eks-
ponatami. Mundury wystawione na
manekinach nadawały tej wielkiej sali
prawdziwie muzealny wygląd. Była
także broń, a nawet kilka wojskowych
samochodów z okresu wojny z pol-
skimi znakami rozpoznawczymi.
Poza tym obszerna dokumentacja, na-
wet z fotokopiami rękopisów listów
żołnierzy, pełnych wspomnień i opi-
sów walk. Należą się wielkie brawa
organizatorom, między którymi widać
było sporo młodych ludzi. Wystawa
była sukcesem, ściągając wielu od-
wiedzających.

6/ 7 października w Palais Richour w
Lille odbył się odczyt p. Edwarda Ko-
zika dotyczący 80. rocznicy polskie-
go zwycięstwa nad bolszewikami u
bram Warszawy i 61. rocznicy wybu-
chu II wojny światowej. Bardzo do-
bry odczyt, choć trochę obciążony
detalami, ciekawymi dla polskich słu-
chaczy, ale trudniejszymi do uchwy-
cenia dla cudzoziemca, mogącego się
pogubić w obszernej temacie. Na-
zajutrz bardziej schematyczny artykuł
w „Voix du Nord” udostępnił szerszej
publiczności swoim streszczeniem
wiedzę o historii Polski. Wspomnie-
nie o „Solidarności” w tym odczy-
cie i jej roli europejskiej było podwójnie
aktualne ze względu na 20. rocznicę
powstania Związku i mającą miejsce
w tym czasie wizytę prezydenta Wa-
łęsy w Roubaix z poświęceniem pa-
miątkowej tablicy „Solidarności” przy
polskim kościele w obecności lic-
nych osobistości francuskich - o czym
już pisaliśmy na łamach „Głosu Ka-
tolickiego”.

WIESŁAW RUPP

GNIAZDO „SOKÓŁ” W CARVIN

Z okazji 78. rocznicy założenia Stowarzyszenia „Sokół” została odprawiona Msza św. w kościółku Saint-Barbe w Carvin Fosse IV za zmarłych członków „Sokoła” i w intencji dal- szego, pomyślnego rozwoju organizacji.

Stojące z boku ołtarza sztandary „Sokoła”, Matek Różańcowych i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów były dobitnym świadectwem przywiązania Polonii do tradycji odziedziczonych po pionierach emigracji polskiej z lat 1920-1922.



Celebrans, ks. Stanisław Zyglewicz, w swej homilii podkreślił ofiarność wdowy z Ewangelii, która pokornie złożyła w świątyni cały swój majątek, ufając bezgranicznie Opatrzności Bożej. Jest to przykład dla nas, chrześcijan, którzy żyjemy w dobie niezmiernego materializmu, tak mało ceniąc ducha ofiarności i tak słabo biorąc udział w życiu Kościoła. Kiedy zakończy się nasze ziemskie pielgrzymowanie, zaszczyty i bogactwa obróca się w nicosć, pozostanie tylko dla naszego życia wiecznego miłość okazana Bogu i bliźniemu. Przykłady św. Alberta Chmielowskiego, św. Maksymiliana Kolbe i Matki Teresy z Kalkuty niech stają się latarnią w naszym codziennym życiu.

Po Mszy św. odbyło się tradycyjne spotkanie w sali Germinial. Długoletni prezes Leon Słojewski wspomniął o czasach wielkiej działalności, kiedy młodzież licznie wstępowała w szeregi „Sokoła” i podążała śladami założycieli. Z okazji tej uroczystości, p. Guy Kaj, prezes związkowy, i p. Szczepan wręczyli medal zasługi młodym członkom „Sokoła” - w uznaniu za ich dziesięcioletnią pracę w Stowarzyszeniu. Do następnego roku!

„Mens sana in corpore sano”.

EDWARD HUDZIAK

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

NN 1000 Frs
Antoni Żukowski 200 Frs

OFIARODAWCOM SKŁADAMY SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris,
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

BAGNOLET

17 grudnia o godz. 15
w kościele St Leu-St Gilles
(88, rue Sadi Carnot, M^o: „3” Gallieni)
Ks. bp Olivier de Berranger dokona
otwarcia odrestaurowanej świątyni,
w uroczystości weźmie udział
Rektor PMK we Francji
ks. prał. S. Jeż.

Ks. Józef Wąchała SChr
- proboszcz w Bagnolet
(tel. 01 43 62 91 69) -

proponuje tutaj Rodakom z okolicy
Msze Święte (w języku polskim) w każdą niedzielę i święta o
godz. 12³⁰. Pierwsza Msza św. w Boże Narodzenie, 25 grudnia.



POLSKIE TOWARZYSTWO KATOLICKIE W DAMMARIÉ-LES-LYS ZAPRASZA

W NIEDZIELĘ 31 GRUDNIA OD GODZ. 21⁰⁰
NA WIELKI BAL SYLWESTROWY,

który odbędzie się w sali Raymond Bussiéres
w Dammarié-les-Lys obok kościoła francuskiego.

Grać będzie orkiestra „Echo” z Tarnobrzega.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerami:

01 64 37 20 28; 01 64 39 19 62; 01 64 87 08 98.

ANTIQUITES du PONT NEUF MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP. ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich
i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.

Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel./fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Châtel et)

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYZA
- tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

WYNAJEM W WARSZAWIE:

* WYNAJEM W CENTRUM WARSZAWY MIESZKANIE (46 m²)
- TEL. 01 47 90 24 70.

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

WYNAJEM:

* WYNAJEM MIESZKANIE W DOMKU JEDNORODZINNYM -
2 POKOJE + KUCHNIA; w 4. ZONIE. TEL. 01 49 36 98 53.

W ŁĄCZNOŚCI Z OJCEM ŚWIĘTYM W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU

Bogaty program Roku Jubileuszowego jest wielkim wezwaniem do jedności i łączności z Ojcem Świętym.

Dlatego proponujemy, aby jedną z form wyrazu wdzięczności i troski o błogosławione owoce tego czasu
była ofiara Mszy Świętej w intencji naszego Rodaka, podobnie jak to czyni Kościół francuski.

Zachęcamy również do zamawiania Mszy Świętej w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.

Helena i Adam Zagraja 100 Frs

NN 100 Frs

Mr Andre Uha 500 Frs

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJACH WYZNACZONYCH PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO:

SKŁADAM OFIARĘ.....FRS

Polska Misja Katolicka we Francji - 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

Konto: CCP Nr 126875 N Paris. Informacje o terminie zamówionej Mszy Świętej przekazywane będą listownie,
a nazwiska ofiarodawców zostaną opublikowane w *Głosie Katolickim*.

TV POLONIA

OD 18 DO 24 XII 2000

PONIEDZIAŁEK 18.12.2000

6⁰⁰ **Konserwacja nadajnika do godz. 15.00**
 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Ludzie listy piszą 15³⁵
 Rozmowa dnia 16⁰⁰ Kraina w kratkę 16²⁵ Wio-
 ska z pamięci i ze słuchu - film dok. 17⁰⁰ Tele-
 express 17¹⁵ Baśniowa kraina braci Grimm,
 Simsala - serial 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18³⁵ Klan
 - serial 19⁰⁵ Teledyski na życzenie 19¹⁵ Dobra-
 nocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport
 20⁰⁰ Wesela nie będzie - film fab. 21²⁵ Grupa
 Pod Budą 22⁰⁰ Dialogi z przeszłością 22³⁰ Pa-
 norama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Krakowskie oblicza Re-
 nesansu i Manieryzmu - film dok. 23⁵⁰ Taty -
 wielka miłość polskich kompozytorów 0³⁰ Mo-
 nitor 1⁰⁰ Ludzie listy piszą 1²⁰ Przygody Kota
 Filemona 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogo-
 da 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Wesela nie będzie - film
 fab. 3⁵⁵ Grupa Pod Budą 4³⁰ Dialogi z przeszło-
 ścią 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Wioska z pa-
 mięci i ze słuchu - film dok.

WTOREK 19.12.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Magazyn Polonijny z
 Białorusi 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰
 Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Przegląd Prasy Po-
 lonijnej 9⁰⁰ Julek i zwierzęta - dla dzieci 9¹⁰ Tę-
 czowa bajeczka - dla dzieci 9²⁰ Tut-Turyńka -
 dla dzieci 9³⁰ Baśniowa kraina braci Grimm,
 Simsala - serial 10⁰⁰ Wesela nie będzie - film
 fab. 11³⁰ Dialogi z przeszłością - program 12⁰⁰
 Wiadomości 12¹⁰ Sportowy tydzień 13⁰⁰ Klan -
 serial 13²⁵ Krakowskie oblicza Renesansu i
 Manieryzmu - film dok. 14¹⁵ Trwoga - film dok.
 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Chrzęszcz brzmi w trzcinie...
 - poradnik 15³⁰ Król Jegomość Bractwa
 Kurkowego - reportaż 15⁴⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁵
 Tajemnice armii 16²⁵ Raj - magazyn katolicki
 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Południk 19-ty - dla dzieci
 17⁴⁵ Plecak pełen przygód - serial 18¹⁰ Program
 krajoznawczy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Wieści po-
 lonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵
 Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Królowa Bona - serial
 21⁰⁰ Dalecy - Bliscy - program publicystyczny
 21³⁰ XXVII Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe
 22²⁰ Teledyski na życzenie 22³⁰ Panorama 22⁵⁰
 Sport 23⁰⁰ Forum 23⁴⁵ Ogród sztuk 0³⁰ Monitor
 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiado-
 mości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰
 Królowa Bona - serial 3³⁰ Dalecy - Bliscy 4⁰⁰
 XXVII Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe 4⁵⁰
 Teledyski na życzenie 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport
 5³⁰ Skarbiec

ŚRODA 20.12.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Oto Polska 8¹⁵ Kra-
 kowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰
 Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Południk 19-ty
 - dla dzieci 9³⁰ Plecak pełen przygód - serial dla
 młodych widzów 10⁰⁰ Królowa Bona - serial 11³⁰
 Fronda - Piękna śmierć 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰
 Koncert Piaska 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁵ Forum
 14¹⁰ Podróże kulinarne 14⁴⁰ Kwadrans na kawę
 - program 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Program kra-
 joznawczy 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Fronda 16²⁵
 Krzyżówka szczęścia - teleturniej 17⁰⁰ Tele-
 express 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁰ Skippy -
 serial 18¹⁵ Mini wykłady o maxi sprawach - O

świętych (prof. Leszek
 Kołakowski) 18³⁵ Klan -
 serial 19⁰⁰ Wieści polon-
 ijne 19¹⁵ Dobranocka
 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵
 Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰
 Weryfikacja - dramat
 21³⁵ Piosenki z filmoteki

22¹⁵ Forum Polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport
 22⁵⁵ Linia specjalna 23⁴⁵ Archiwista - cz. III -
 film dok. 0³⁸ Monitor 1⁰⁵ Wieści polonijne 1²⁰
 Przygody Świerszczyka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵
 Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Weryfika-
 cja - dramat 4⁰⁰ Piosenki z filmoteki 4⁴⁵ Forum
 Polonijne 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Krzyżów-
 ka szczęścia - teleturniej

CZWARTEK 21.12.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Polscy górnicy we
 Francji - reportaż 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście
 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polon-
 ijne 9⁰⁰ Ala i As - dla dzieci 9²⁵ Skippy - serial
 9⁵⁰ Teledyski na życzenie 10⁰⁰ Weryfikacja -
 dramat 11³⁰ Kulisy PRL-u 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰
 XXI Biesiady Humoru i Satyry 12⁵⁵ Złotopolscy
 - serial 13¹⁵ Linia specjalna 14¹⁰ Droga - film
 dok. 14²⁵ Bliscy i oddaleni - program 14⁴⁵ Oj-
 czyzna-polszczyzna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Pole
 anielskich szepcót - reportaż 15³⁵ Rozmowa
 dnia 16⁰⁰ Kulisy PRL-u 16²⁵ Magazyn kultural-
 ny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Papierowy teatrzyk -
 dla dzieci 17³⁵ Na polską nutę - dla dzieci 17⁴⁵
 Tropiciele gwiazd - serial 18¹⁵ Salon lwowski -
 program 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wieści
 polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości
 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr na wesoło:
 Hurtownia 21⁰⁵ Preisner - 10 łatwych utworów
 na fortepian 22⁰⁰ Małe Formy Wielkich Mistrzów
 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik poli-
 tyczny Jedyńki 23⁴⁵ Według Christiana Skrzy-
 poszka - film dok. 0³² Monitor 1⁰⁰ Wieści polon-
 ijne 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta 1³⁰ Wiado-
 mości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy -
 serial 2³⁰ Teatr na wesoło: Hurtownia 3³⁵ Pre-
 isner - 10 łatwych utworów na fortepian 4³⁰ Małe
 Formy Wielkich Mistrzów 5⁰⁰ Panorama 5²⁰
 Sport 5²⁵ Dekada - Kościół katolicki w III RP

PIĄTEK 22.12.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Magazyn kulturalny
 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości
 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Papierowy
 teatrzyk - dla dzieci 9²⁰ Na polską nutę - dla
 dzieci 9³⁰ Tropiciele gwiazd - serial 10⁰⁰ Powrót
 Arsena Lupin - serial 11⁰⁰ Dekada - Kościół ka-
 tolicki w III RP 11³⁰ Credo 2000 - magazyn ka-
 tolicki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Jan Karski - film
 dok. 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Tygodnik poli-
 tyczny Jedyńki 14¹⁰ Przeboje „Hulaj Duszy”
 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Małe Formy Wielkich
 Mistrzów 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Credo 2000
 - magazyn katolicki 16²⁵ Krzyżówka szczęścia
 - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Cyberszkoła
 18⁰⁰ Hity satelity 18¹⁵ Ludzie listy piszą 18³⁵ Zło-
 topolscy - serial 19⁰⁰ Przegląd Prasy Polonijnej
 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogo-
 da 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Powrót
 Arsena Lupin 22⁰⁰ Mdm 22³⁰ Panorama 22⁵⁰
 Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Szpital Dzieciąt-
 ka Jezus - telenowela 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Przegląd
 Prasy Polonijnej 1¹⁵ Marcei Szpak dziwi się
 światu 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰
 Złotopolscy - serial 2³⁰ Teraz Polonia 3³⁰ Po-

„wszystko jest trudne...
 zanim stanie się proste”

KURS OBSŁUGI KOMPUTERÓW

tel. 01 43 97 49 43

wrót Arsena Lupin - serial 4³⁰ Mdm 5⁰⁰ Panora-
 ma 5²⁰ Sport 5³⁰ Krzyżówka szczęścia - teletur-
 niej

SOBOTA 23.12.2000

6⁰⁰ Ród Gąsieniców - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia
 7³⁰ Klan (3) - serial 8⁴⁵ Ziarno - program kato-
 licki 9¹⁰ 5-10-15 - dla dzieci i młodzieży 9³⁵ Ba-
 bar - serial 10⁰⁰ Hity satelity 10¹⁵ Uczmy się pol-
 skiego 10⁴⁵ Badziewiakowie - serial 11¹⁵ Śpiew
 Księdza Andrzeja - reportaż 11⁴⁵ Polscy górni-
 cy we Francji - reportaż 12¹⁵ Teatr dla Dzieci:
 Anielska cierpliwość 12⁴⁰ Teledyski na życze-
 nie 12⁵⁰ Gościniec - magazyn kultury i sztuki
 ludowej 13²⁰ Ostatnie miejsce na ziemi - film
 dok. 13⁴⁵ Muzyka łączy pokolenia - Andrzej
 Rosiewicz 14³⁵ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁵
 Soplicowo - widowisko poetyckie 15⁵⁰ Dzien-
 nik tv J. Fedorowicza 16⁰⁰ Sensacje XX wieku
 16³⁰ Magazyn polonijny ze Szwecji 17⁰⁰ Tele-
 express 17¹⁵ Mówi się... - poradnik 17³⁵ Hulaj
 dusza 18¹⁵ Na dobre i na złe - serial 19⁰⁰ Nasz
 przyjaciel Mietek - reportaż 19¹⁵ Dobranocka
 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰
 Dom - serial 21³⁰ Koncert Demisa Roussosa w
 Polsce 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Benefis
 „Przekroju” 23⁵⁰ Sportowa sobota 0⁰⁰ Dziennik
 tv J. Fedorowicza 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial
 1⁰⁰ Teledyski na życzenie 1¹⁵ Bolek i Lolek 1³⁰
 Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Dom -
 serial 3³⁰ Koncert Demisa Roussosa 4³⁰ Gości-
 niec - magazyn 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰
 Sensacje XX wieku 5⁵⁵ Nasz przyjaciel Mietek
 - reportaż

NIEDZIELA 24.12.2000

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Polscy górnicy
 we Francji - reportaż 7³⁵ Wigilia w Tubądzinie -
 reportaż 7⁵⁵ Słowo na niedzielę 8⁰⁰ Wigilijne
 muzykowanie - Msza Pastorska 8³⁰ Proszę sło-
 nia - dla dzieci 9³⁵ Zagrajcie Turońkowi - ob-
 rzędy kołędnicze 10⁰⁵ Przygody Joanny - film
 11³⁵ Złote Gęśliki 12⁰⁰ Otwarte drzwi - maga-
 zyn katolicki 12⁴⁰ Czasy - magazyn katolicki 13⁰⁰
 Msza Święta 14¹⁵ Wieliczka - reportaż 14⁴⁰ Re-
 play czyli Powtórka 15⁰⁰ Soplicowo - widowis-
 ko poetyckie 15³⁰ Jest taki wieczór... - dla dzieci
 15⁵⁰ Teatr dla Dzieci: Dziadek do orzechów 16³⁰
 Program krajoznawczy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵
 Noc Świętego Mikołaja - film fab. 18¹⁵ Poroz-
 mawiajmy wigilijnie 19⁰⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiado-
 mości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 19⁵⁵ Homilia
 Prymasa Polski 20⁰⁵ Dom - serial 21⁴⁰ Hulajże
 Jezuniu - koledy 22²⁵ Złote Gęśliki 22³⁷ Panora-
 ma 23⁰⁰ To jest moje niebo - film dok. 23²⁵
 Przybieżeli do Betlejem - koledy 0⁰⁰ Transmi-
 sja Mszy Świętej Pastorskiej z Watykanu 1⁴⁵
 Wigilia w lesie 2¹⁰ Wiadomości 2³⁰ Sport 2³⁴
 Pogoda 2³⁵ Homilia Prymasa Polski 2⁴⁵ Dom -
 serial 4¹⁵ Przybieżeli do Betlejem - reportaż 4³⁰
 Ślady na śniegu - film dok. 4⁴⁵ Dziedzictwo -
 Wigilia w Tubądzinie - reportaż 5⁰⁵ Panorama
 5²⁵ Kurs na lewo - film fab.

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO**

- zwykle i intensywne,
□ małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)
□ kursy „Fille au pair” □ intensywny kurs w sobotę
□ profesjonalne przygotowanie do egzaminów
□ **NOWOŚĆ!** Kursy sekretariatu w języku francuskim
□ atrakcyjne ceny (już od 450 Frs za miesiąc)
5, rue Sthrau, 75013 Paris
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66
http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

FIRMA ZAHD'EXPORT

poleca samochody marki FORD:
Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit
- roczniki od 1997 roku

- * załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni
* przyjmujemy zamówienia na określone modele
Adres: 33 Bd Voltaire, 92 600 Asnières.
Tel. 0139857670; 0685723588.

Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.

RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue St-Honoré w Paryżu
(tel. 01 42 60 43 33) M^e Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.
Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00

JĘZYK FRANCUSKI:

- * **INDYWIDUALNE KURSY J. FRANCUSKIEGO** -
konwersacje, tłumaczenia - **Tel. 01 46 47 61 49.**

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

FRANCJA ↔ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ *	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDĄSK	MALBORK *	TARNÓW *
GDYŃIA	OPOLE *	TCZEW *
GLIWICE *	POTRÓW TRYB.	WARSZAWA *
JAROSŁAW *	POZNAŃ *	WROCŁAW *
KALISZ	PRZEMYSŁ *	ZAMBRÓW *
KATOWICE *	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN *	PULAWY	ZIELONA GÓRA *
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW *	RZESZÓW *	

* Połączenia z Warszawy,
Krakowa i Gdańska

☉ - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do
L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010	LILLE 59800	BILLY-MONTIGNY 62420
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 28 36 53 53	Tél. 03 21 20 22 75
93, rue de Maubeuge	7, place Saint-Hubert	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	Fax: 03 28 36 53 54	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

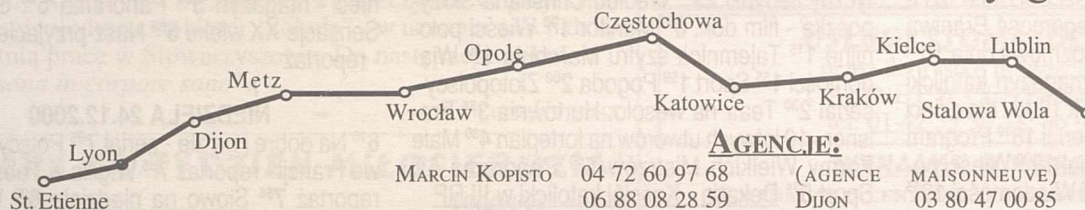
Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve


AGENCJE:

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE	MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON	03 80 47 00 85
LYON	04 72 38 22 16	NANCY	03 83 49 09 22
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07		
AVIGNON	04 90 62 57 17		

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły - 105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20. Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

SPRZEDAM:

* **PILNIE!** Sprzedam mieszkanie w TARNOWIE -
Tel. 01 42 74 40 61; 06 61 72 74 04.

FIRMA POL-DECOR

przyjmie pracowników wykwalifikowanych z uregulowanym pobytom:
murarz-konstruktor, murarz-gipsiarz, stolarz, hydraulik.
Tel. 01 48 55 44 80 (B); 06 60 06 44 80 (P).
Bardzo dobre wynagrodzenie. Wiek do 45 lat.

* **KINESI, MANICURE, PEDICURE -**
TEL. 06 63 08 49 24.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 6 XII 2000

ECOLE „NAZARETH”
STUDIUM JEZYKA FRANCUSKIEGO

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwałe, modelowanie.
TEL. 06 89 61 78 40 - Agnieszka.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z
FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ
I POŁUDNIOWEJ. TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI URSZULA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10⁰⁰ DO 12³⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy – tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel./fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES
TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



KREDYT WEDŁUG TWOICH MOŻLIWOŚCI

- * ZAKUP NIERUCHOMOŚCI
(MIESZKANIA, DOMU, ZAKŁADU ITP.)
NIGDY NIE JEST ŁATWY...
- KREDYT O ZMIENNYM LUB STAŁYM OPROCENTOWANIU?
- * KTÓRY BANK WYBRAĆ?
- * CZY MUSZĘ POSIADAĆ WŁASNY WKŁAD?
- * ULGI PRAWNE I FINANSOWE?

**ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA WYMAGAJĄ
SPECJALISTY!**

PARTNER 35 BANKÓW, Z 30-LETNIM DOŚWIADCZENIEM

ANDRZEJ WÓJCİK

TEL.: 01 48 81 60 60 LUB 06 85 78 40 88; FAX: 01 48 81 86 69

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętaś St. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 185 FF, rok - 350 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejneka -
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)
- Rok 350 FF Czekałem
- Pół roku 185 FF CCP 12777 08 U Paris
- Przyjaciele G.K. 430 FF Gotówką

Nazwisko:.....
Imię:.....
Adres:.....
.....
.....
Tel:.....



W tym świętym czasie oczekiwania
równajmy ścieżki naszego życia,
by Pan nas zastał przygotowanych
na swoje przyjęcie